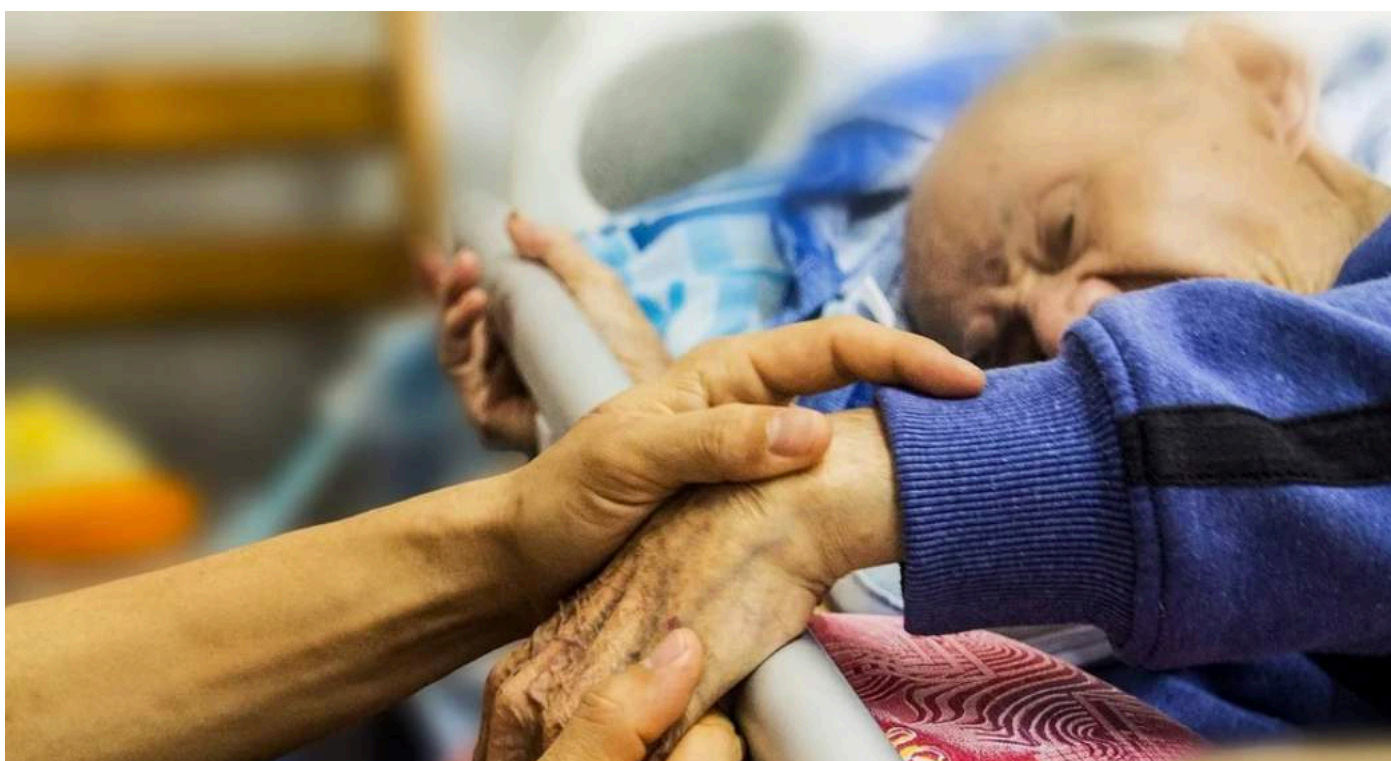


Wiadomość Tygodnia

PROŚBA O MISJONARZY ADWENTOWYCH DO DPS-ów



Przewodniczący KWPZM o. Janusz Sok wystosował 16 listopada specjalny list do wszystkich zakonników w Polsce z prośbą o adwentową posługę sakramentalną w Domach Pomocy Społecznej i innych ośrodkach stałego pobytu osób chorych i starszych. Oto treść tego listu:

Drodzy Współbracia, Poszukujemy misjonarzy - wolontariuszy!

Od wielu miesięcy kontaktują się z nami dyrektorzy DPS-ów, prosząc o pomoc. Dziękujemy wszystkim tym, którzy ją podjęli w charakterze wolontariuszy.

Przy okazji zdaliśmy sobie sprawę, że w wielu ośrodkach nie było kapłana z posługą sakramentalną niekiedy od początku pandemii. Powody są różne. Niektórzy kapelani, którzy są jednocześnie proboszczami, nie mogą zostawić swojej parafii i zamknąć się w DPS-ie. A niejednokrotnie sami dyrektorzy – w trosce o podopiecznych – nie zgadzają się, by ktokolwiek wchodził z zewnątrz, narażając mieszkańców na zakażenie.

Zbliża się Adwent i Boże Narodzenie, a w tym czasie wielkie znaczenie dla wiernych ma duchowa odnowa – spowiedź i

Msza św. Nie ulega wątpliwości, że obecnie w takich miejscach jak szpitale czy DPS-y jest to szczególnie ważne.

Proszę o zgłaszanie się chętnych do podjęcia się tego rodzaju posługi. Szczególnie przydatni byłiby ozdrowieńcy z odpowiednim systemem odporności. Wszystko będzie zorganizowane zgodnie z obecnymi zasadami bezpieczeństwa – zamieszkanie w danym miejscu przez trzy dni, z wszystkimi środkami ostrożności, zaś po wyjściu – jeśli będzie potrzeba – kilkudniowa kwarantanna u siebie.

Gdy tylko będziemy mieli odpowiednią liczbę „misjonarzy wolontariuszy”, do Przewodniczącego KEP zostanie wysłane stosowne pismo z prośbą o przekazanie tej informacji do wszystkich diecezji.

Chętnych proszę o zgłaszanie się na adres: konwpm@onet.pl
Szczęść Boże!

O. Janusz Sok CSsR
Przewodniczący KWPZM

Wiadomości krajowe

PRZEŁOŻENI ZAKONÓW MĘSKICH SPOTKALI SIĘ ONLINE

W czwartek 12 listopada 2020 roku, odbyło się w formie zdalnej przesunięte z października 145 zebranie plenarne KWPZM w Polsce. Brało w nim udział przynajmniej 61 przełożonych (taka była maksymalna liczba uczestników w trakcie obrad).

Spotkanie rozpoczęła modlitwą przewodniczący KWPZM, a następnie przedstawił nowych przełożonych wybranych od poprzedniego spotkania, które odbyło się w styczniu 2020 r. Następnie o. prof. Dariusz Borek OCarm, dziekan wydziału prawa kanonicznego UKSW, zaprezentował temat: „*Vademecum dotyczące wybranych kwestii proceduralnych w zakresie postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych wobec małoletnich*”, po prezentacji o. Dziekana wywiązała się krótka dyskusja, dotycząca procedur zawartych w tym dokumencie Stolicy Apostolskiej.

Po przerwie miała miejsce druga część spotkania dotycząca przyszłej współpracy zakonów męskich z Fundacją św. Józefa. W problematykę wprowadził przewodniczący KWPZM o. Janusz Sok CSsR, omawiając podjęte już przez Fundację działania oraz projekt wspólnej

Deklaracji Konferencji Episkopatu Polski i KWPZM o współpracy w działalności tej Fundacji. Po tej prezentacji odbyła się dyskusja, podczas której potrzebne były pewne dopowiedzenia wyjaśnienia dotyczące przedstawionego projektu. Dało to podstawę do kilku głosowań, które dotyczyły procedury przystąpienia zakonów męskich do współpracy z Fundacją św. Józefa. Ostatecznie przełożeni wyżsi znaczną większością głosów zdecydowali o przyjęciu projektu wspomnianej *Deklaracji* oraz postanowili, iż składki na działalność Fundacji będą wnoszone przez zakony męskie od 2021 roku.

Innym ważnym tematem podjętym podczas tego spotkania on-line była propozycja nowego sposobu funkcjonowania komisji działających KWPZM, którą zreferował o. Kazimierz Malinowski OFMConv. Po krótkiej dyskusji i przedstawieniu treści uchwały w sprawie zmian w statucie KWPZM dotyczących działalności komisji podjęto głosowanie, które przyniosło pełną akceptację przedstawionego projektu. Od tej pory komisje będą miały charakter ekspercki (dotychczas ich członkami byli głównie przełożeni wyżsi). Postanowiono o istnieniu dziewięciu komisji stałych: Komisja ds.

Ewangelizacji, Komisja ds. Formacji, Komisja Prawna, Komisja ds. Struktur Regionalnych, Komisja ds. Misji i kontaktów z Polonią, Komisja Historii i Tradycji, Komisja ds. Braci Zakonnych, Komisja ds. Mediów, Komisja ds. Ekonomicznych

W trakcie spotkania były poruszane także inne tematy: pomoc wolontariuszy zakonnych w DPS-ach w czasie epidemii Covid-19; pomoc zakonów męskich dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, zasady opłacania składek ZUS-u zakonników pracujących poza Polską; prezentacja wstępnych wyników badań nad seksualnością osób konsekrowanych; potwierdzenie wyboru sekretarza generalnego KWPZM, a także informacja o zasadach finansowania projektów termomodernizacyjnych w najbliższych latach.

Obrady przebiegały w bardzo konstruktywnej atmosferze i odbyły się bez większych trudności technicznych. Można więc stwierdzić, iż pierwsze w historii zebranie plenarne KWPZM on-line odbyło się w formie dającej pełną możliwość wymiany poglądów oraz podjęcia koniecznych decyzji. orw, okm



„REKOLEKCJE DLA WSZYSTKICH” NA JASNEJ GÓRZE

Musimy szukać w sobie dobra. Koronawirus, protesty na ulicach – żyjemy w czasach zamętu na świecie, w kraju i w Kościele – przyznaje bp Adrian Galbas SAC – podczas pierwszej z trzech odsłon narodowych rekolekcji online na Jasnej Górze. Dlatego zgodnie z wybranym tematem podkreśla, że trzeba dążyć do wspólnoty i pojednania. Na początku przez tak łatwo dziś wypowiedziane i publikowane przez każdego z nas słowa. Zawsze powinny być mądre i przemyślane. Dziś tym bardziej. We wspólnocie Kościoła jeszcze mocniej przemodlone. Ale to nie wystarczy – dodaje rekolekcjonista.

Pojednanie wymaga stworzenia wspólnoty, próby zrozumienia drugiej strony i przede wszystkim poszukania w niej dobra – mówi bp Adrian Galbas. - W kobiecie niosącej transparent „dokonałam aborcji i nie zawaham się jej powtórzyć”; w młodych krzyczących tego czterosylabowca zaczynającego się na w...; w tych, którzy zniszczyli kościoły [pomalowali farbą] albo zakłócili Liturgię i mówią wtrącać się w moje prywatne życie, to ja będę się wtrącał w waszą prywatną własność. Trzeba jednak pamiętać, że musi to działać w obie strony. – Czy chcesz zobaczyć dobro we mnie, który nie tylko uważa, że aborcja jest złem, ale też, że prawo, które jej zabrania, jest lepsze niż to, które ją dopuszcza; że prawo także ma wartość kształtującą ludzkie myślenie i sumienie; czy chcesz zobaczyć dobro w takim moim myśleniu i postawie – pyta bp Adrian Galbas.



Internetowe „Rekolekcje dla wszystkich” na Jasnej Górze to odpowiedź na obecną sytuację w kraju. W ich ramach, zawsze o 12.00, od 11 do 13 listopada przewidziano codzienną katechezę biskupią, a o 20.00 Mszę Świętą zakończoną Apelem.

12 listopada miała miejsce debata pomiędzy przedstawicielami młodzieży i Kościoła pod hasłem „Podzieleni/połączeni”. Kolejne katechezy przygotowali abp Grzegorz Ryś oraz bp Edward Dajczak. Homilie podczas wieczornej Eucharystii głosili: prymas Polski abp Wojciech Polak, biskup opolski Andrzej Czaja i biskup pomocniczy w Częstochowie Andrzej Przybylski.

Za: www.doxa.fm

CZUWANIE MICHALICKICH ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH NA JASNEJ GÓRZE

Modlitwa Apelu Jasnogórskiego była w tym roku głównym punktem 7. Ogólnopolskiego Czuwania Michalickich Zgromadzeń Zakonnych w 100-lecia istnienia tej rodziny zakonnej. W piątek, 13 listopada, ze względu na sytuację epidemiologiczną, na Jasnej Górze pielgrzymów reprezentował jedynie ks. Dariusz Wilk, przełożony generalny zgromadzenia michalitów. Pozostali uczestnicy mogli łączyć się z Jasną Górą za pośrednictwem środków masowego przekazu. Ks. Dariusz Wilk przewodniczył Apelowi Jasnogórskiemu w Kaplicy Matki Bożej. Mówił: „Matko najdroższa, ‘wyruszamy w bezkrwawy bój’. Założyciel Michalickich Rodzin Zakonnych bł. ks. Bronisław Markiewicz mówił, że od tego zaczyna się ludzkie, mądre życie – prowadzenie nieustannie bezkrwawego boju. To bój o czyste serce, to bój o prawdę, to bój o Ciebie. Spraw Matko, by w każdym polskim sercu przeprowadzany bój o Ciebie był bojem zwycięstwa, bojem nowej nadziei wewnątrz serca, by odrzucić kajdany grzechu, kajdany zniewo-

lenia ludzką myślą, nieprawością, słabością, egoizmem, pychą, barakiem miłości. Walczycy o Boga”.

„Dzisiaj Matko stają przed Tobą Michalickie Rodziny Zakonne, księża i siostry michalinki. Chcemy Matko Tobie podziękować za niezwykły dar – 100-lecia istnienia naszej rodziny zakonnej. Nieustannie przez minione 100 lat odczuwaliliśmy Twoją bliskość, serdeczność, byliśmy zawsze pod Twoim płaszczem. Ty, której zawierzył nas nasz założyciel, zawsze otaczałaś nas swoją miłością.



Prosimy Matko, byśmy Twojego Syna i Ciebie nigdy nie zawiedli, ale byśmy zawsze idąc za zawołaniem św. Michała Archanioła ‘któż jak Bóg’, współczesnemu światu nieśli Dobą Nowinę. Bóg,

który jest nadzieją, Bóg, który jest jedynym dobrem, Bóg który jest miłością. Tobie Matko oddajemy naszą przeszłość, Ciebie prosimy o wstawiennictwo w dzisiejszej terażniejszości, prosimy o błogosławioną przyszłość. Prosimy Matko w szczególny sposób intencji całej naszej Ojczyzny, by serca wszystkich Polaków, mieszkańców tej ziemi i rozrzuconych po całym świecie były Królestwem Twoim i Twojego Syna” – mówił ks. Dariusz Wilk.

Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła, popularnie nazywane michalitami, jest wspólnotą kapłanów, braci i sióstr zakonnych, która wypełnia wyjątkową misję prowadzenia ludzi do Boga. Zaprojektowane zostało przez Kościół w 1921 roku. Główne cele Zgromadzenia to uwielbienie Boga, dobro Kościoła i uświęcenie własne. Zgromadzenie założył bł. ks. Bronisław Markiewicz (1842-1912), którego życie stanowi dla michalitów źródło inspiracji i motywacji do działalności duszpastersko-wychowawczej. o. Stanisław Tomoń

Za: www.jasnagora.com

O. DARIUSZ KOWALCZYK SJ PROWADZI REKOLEKCJE DLA BISKUPÓW W TRYBIE ON-LINE

Doroczne rekolekcje Episkopatu Polski, odbywające się w listopadzie na Jasnej Górze, w tym roku przebiegać będą

w formie on-line. Poprowadzi je ks. Dariusz Kowalczyk, jezuita, wykładowca i były dziekan Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie.

„Cieszyłem się, że w tym roku będzie mi dane towarzyszyć księżom biskupom w ich rekolekcjach na Jasnej Górze. Niestety koronawirus nie pozwoli, by spotkać się u Matki Bożej w

Częstochowie, a zatem te rekolekcje będą nietypowe, chociaż w dzisiejszych czasach można powiedzieć, że typowe, a mianowicie on-line” – powiedział ks. Dariusz Kowalczyk SJ, zapowiadając tegoroczne rekolekcje polskiego Episkopatu. Zaplanowane są one od 16 do 19 listopada. W ich ramach biskupi, w swoich domach, wysłuchają ośmiu wideo-konferencji. Swoją modlitwę w tym czasie ofiarują w intencji Kościoła, ochrony życia nienarodzonych oraz pokoju w Ojczyźnie.



Rekolekcje noszą tytuł „Z Janem Pawłem II i kard. Stefanem Wyszyńskim – stawanie przed Bogiem i Jego dworem”. Jak wyjaśnia ks. Kowalczyk, sformułowanie mówiące o stawaniu „przed Bogiem i Jego dworem” – czyli również przed świętymi i Matką Bożą – zapożyczony od św. Ignacego Loyoli, do którego też w tych rozważaniach często się odwołuje. Zapytany o treść

i przesłanie rekolekcji, ks. Kowalczyk wskazał na dwa ich elementy. Pierwszy to potrzeba odnalezienia samych siebie przed Bogiem w czasie zamętu. Drugi dotyczy zła w świecie, zła w nas i wezwania do nawrócenia.

Proponując refleksję nad tym, jakie są najważniejsze zadania do podjęcia na dziś, rekolekcjonista będzie się odnosił do św. Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego. Wskaże szczególnie na trzy aspekty ich nauczania i działalności: godność osoby ludzkiej, rodzinę i kulturę.

Głoszący tegoroczne rekolekcje dla biskupów ks. Dariusz Kowalczyk SJ urodził się w 1963 roku w Mińsku Mazowieckim. Jest jezuitą, profesorem teologii dogmatycznej. W latach 1998-2003 wykładał na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. W latach 2003-2009 był prowincjałem Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego. Od 2010 roku wykłada na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, a w latach 2013-2019 pełnił funkcję jego dziekana. Zajmuje się m.in. teologią trynitarną. Opublikował około 50 artykułów naukowych oraz wiele tekstów popularno-teologicznych. Obecnie mieszka w Rzymie.

Rekolekcje biskupów po raz pierwszy odbyły się na Jasnej Górze w 1946 roku. Zwyczaj regularnie odbywających się dorocznych rekolekcji wprowadził na stałe do kalendarza Episkopatu Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński w roku 1950.

Za: www.jasnagora.com

ZAKOŃCZENIE ETAPU DIECEZJALNEGO PROCESU BEATYFIKACYJNEGO MĘCZENNIKÓW AUGUSTIAŃSKICH

– Dzisiejsze czasy wymagają zdecydowanych i jednoznacznych świadków. Oby oni, błogosławieni tego królewskiego miasta i polskiej ziemi, stali się natchnieniem dla tych, którzy są teraz i po nas przyjdą, by świadczyć, że Chrystus – król męczenników jest tym, który naprawdę zwyciężył świat - mówił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski w dniu zakończenia procesu beatyfikacyjnego męczenników augustiańskich.

Uroczysta sesja zakończenia procesu beatyfikacyjnego na etapie diecezjalnym miała miejsce w Kaplicy Arcybiskupów Krakowskich.

Na początku wicepostulator procesu beatyfikacyjnego, o. Marek Donaj, zaprezentował zebranym jego przebieg. Stwierdził, że bracia augustianie: o. Wilhelm Gaczek o. Krzysztof Olszewski, o. Edmund Wilucki i br. Kazimierz Lipka żyli według reguły zakonnej, wypełniali swe powołanie, a w 1940 r. udzielili w klasztorze schronienia wysiedleńcom. – Augustiańscy zakonnicy nieśli ten sam ciężar cierpienia, lęku, utraty bliskich, co wszyscy mieszkańcy Kazimierza, zamieszkałego w większości przez ludność żydowską – powiedział. Zostali aresztowani

pojedynczo od lipca do listopada 1941 r. Przed przewiezieniem do obozów w Auschwitz i Dachau byli więzieni przez Gestapo. 4 września 2018 r. rozpoczęto ich proces beatyfikacyjny, podczas którego przesłuchano wielu świadków, powołano biegłych z zakresu historii i archiwistyki, którzy opisali przebieg życia i męczeńskiej śmierci Sług Bożych. – Dziś polscy augustianie dziękują Kościołowi krakowskiemu w osobie arcybiskupa metropolity krakowskiego Marka Jędraszewskiego oraz członkom trybunału procesu beatyfikacyjnego za zakończenie dochodzenia, dzięki któremu możliwe jest przekazanie zebranych materiałów procesowych Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie – powiedział o. Marek Donaj.



Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski wyraził zaufanie do powołanego trybunału diecezjalnego i przyjął akta, w których zebrano dowody heroicznego życia, znaków świętości i męczeństwa Sług Bożych. – Głęboko wierzę, że w

przyszłości nastąpi wyniesienie ich przez Kościół do chwały błogosławionych – powiedział. Mianował portatorem o. Marka Donaja i polecił mu przekazać dokumenty do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Podziękował wszystkim za wykonaną owocną pracę podczas prac na etapie diecezjalnym.

Następnie metropolita krakowski, trybunał do przeprowadzenia procesu beatyfikacyjnego oraz wicepostulator złożyli przysięgę po zakończeniu dochodzenia diecezjalnego.

Arcybiskup Marek Jędraszewski wskazał, że męczeństwo Sług Bożych rozpoczęło się w czasie, gdy Karol Wojtyła żył w Krakowie. – Teraz idą za nim ci, którzy go poprzedzili w drodze wiary i dawania świadectwa. Dzisiejsza uroczystość świadczy, że są godni, by być błogosławionymi naszego Kościoła. Wpisują się w to, co stało się udziałem i w czym poprzedził ich św. Jan Paweł II Wielki – powiedział metropolita. Podziękował trybunałowi, który w tak krótkim czasie dokonał wielkiego dzieła. Pogratulował zakonowi św. Augustyna za to, że ich wysiłek przyczynił się do zamknięcia etapu diecezjalnego. – Dzisiejsze czasy wymagają zdecydowanych i jednoznacznych świadków. Oby oni, błogosławieni tego królewskiego miasta i polskiej ziemi, stali się natchnieniem dla tych, którzy są teraz i po nas przyjdą, by świadczyć, że Chrystus – król męczenników

ników jest tym, który naprawdę zwyciężył świat – zakończył.

Prowincjał augustianów, o. Wiesław Dawidowski OSA, przypomniał, że Słudzy Boży byli ofiarami hitlerowskiego terroru i podzielili los tysięcy polskich księży. – Proces jaki dziś kończymy pokazuje, że mimo upływających lat, przeznaczeni na unicestwienie, żyją – podkreślił. Przywołał słowa św. Augu-

styna, że śmierć męczenników ukazuje miłość łączącą Kościół. Męczeństwo polega na wyznaniu wiary i oddaniu życia za nią w jedności z Kościołem. O. Wiesław Dawidowski OSA powiedział, że o. Wilhelm Gaczek był wielkim patriotą, wymagającym przełożonym i zasłużonym dla Krakowa społecznikiem. O. Krzysztof Olszewski był wybitnym umysłem ścisłym, zafascynowanym radiem i nowoczesnymi technologiami. O. Ed-

mund Wilucki odnalazł swe miejsce w zakonie augustianów, zginął w Auschwitzu po bestialskich katuszach. Br. Kazimierz Lipka cechował się wiernością modlitwie i pokorą, często przystępował do spowiedzi. O. Wiesław Dawidowski OSA podziękował wszystkim zaangażowanym w dotychczasowy proces beatyfikacyjny. Swoje przemówienie zakończył modlitwą do Sług Bożych.

Za: www.diecezja.pl

POŻAR NOWEGO DOMU PIELGRZYMA W KODNIU

W nocy 12 listopada 2020 roku w części zabudowań Domu Pielgrzyma w Kodniu wybuchł pożar, w którym nikt nie ucierpiał. Na początku pragniemy podziękować wszystkim ludziom dobrej woli za słowa solidarności i pomoc. Jednostkom Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej za ofiarną służbę ratowniczą, biskupom: Kazimierzowi Gurdzie oraz Grzegorzowi Suchodolskiemu za przybycie i wsparcie, przedstawicielom władz wojewódzkich i samorządowych, a także mieszkańcom Kodnia. Pragniemy poinformować:

Zniszczeniu uległa część kompleksu Domu Pielgrzyma w Kodniu. Chodzi o element konferencyjno-mieszkalny, oddany do użytku w 2012 roku, który był ubezpieczony. Ogień strawił poddasze oraz najwyższe piętro, na którym znajdowały się pokoje gościnne. Uszkodzeniu uległy również niższe kondygnacje budynku.

Pozostałe części Domu Pielgrzyma funkcjonują dalej normalnie według bieżących rozporządzeń epidemicznych.

W związku z wysuwaniem hipotezami na temat przyczyn pożaru, apelujemy o powściągliwość. Ocena przyczyn należy do odpowiednich służb państwowych.



Dom Pielgrzyma w Kodniu utrzymuje się z ruchu pielgrzymkowego, który w czasie pandemii został wstrzymany. Odpowiadając na płynące pytania o możliwość wsparcia odbudowy zniszczonej części budynku, został wydzielony specjalny rachunek bankowy:

Bank Pekao SA oddział w Białej Podlaskiej
38 1240 2177 1111 0010 6854 7667

tytułem: "Darowizna na odbudowę Domu Pielgrzyma"

Wszystkim ofiarodawcom i darczyńcom składamy wyrazy podziękowania. o. Paweł Gomulak OMI

Za: www.oblaci.pl

NOWY PRZEOR ADMINISTRATOR OPACTWA CYSTERSÓW W MOGILE

W poniedziałek, 9 listopada, zakończyła się 10-letnia kadencja o. opata Piotra

Chojnackiego OCist. W sobotę, 14 listopada, w naszej wspólnotce zakonnej, odbyła się kapituła wyborcza na urząd opata. Podczas czterech głosowań żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej prawem liczby głosów.

W związku z tym o. opat Maur Lepori OCist – generał Zakonu Cysterskiego, który przewodniczył wyborom, powołał o. Wincentego Zakrzewskiego OCist na urząd przeora administratora na roczną kadencję. Za: www.mogila.cystersi.pl

PROWINCJAŁ OBLATÓW DO MŁODZIEŻY „NINIWY”

Drodzy Młodzi Przyjaciele!

Znamy się już od dość dawna! Rok temu o tej porze przeżywaliliśmy zjazd Niniwy w Iławie, było nas bardzo wielu, atmosfera była wspaniała. Wcześniej były Festiwale Życia i inne zjazdy Niniwy, a także codzienna praca w parafiach, w Waszych wspólnotach, z Waszymi duszpasterzami. Budowanie dobrych relacji nie jest łatwe. Każda miłość i każda przyjaźń może być poddana próbie. Mówimy: „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”. Ale nie ma nic piękniejszego na świecie, jak miłość i przyjaźń, które przetrwały próbę, ponieważ są zbudowane na mocnym fundamencie Pana Boga, na fundamencie prawdy i dobra.

Dziś wszyscy jesteśmy „w biedzie” – dopadła nas pandemia i wiele innych zmartwień. Jako oblaci chcemy, żebyście mieli poczucie, że jesteśmy blisko Was, żeby wspólnie spotykać Jezusa Chrystusa. Myślę, że razem możemy spróbować zro-

zumieć nasz czas. Nie warto dać się nabrać na zbyt łatwe odpowiedzi, na krzyki i agresję, która się ostatnio bardzo rozpanoszyła – w słowach i uczynkach. Wierzę, że jest inna droga, jest inny świat, człowiek został stworzony przez Boga, żeby był piękny i niósł innym pokój oraz życie, żeby budował, a nie niszczył.



W tym roku przeżywamy 100-lecie urodzin św. Jana Pawła II. Wielki polski papież często przypominał: – tylko Chrystus objawia nam pełną prawdę o człowieku... – tylko Chrystus zaspokoi nasze pragnienie wolności... – tylko Chrystus wyjaśnia tajemnicę cierpienia... Każdy, kto próbuje nawiązać głęboką relację z Jezusem Chrystusem, może doświadczyć, że te słowa są bardzo prawdziwe. Wszystkie inne odpowiedzi prędzej czy później rozczarowują, nawet jeśli na krótko dają poczucie pewności siebie, a nawet wyższości nad innymi...

Jako oblaci też przeżywamy w tym roku 100-lecie naszych urodzin w Polsce. Od 100 lat jesteśmy w Polsce z wszystkimi ludźmi, do których nas Pan Bóg kieruje – na rekolekcjach, w parafiach, w więzieniach, w szpitalach, a także na dalekich misjach, wśród naprawdę ubogich, gdzie często nie ma nawet zdrowej wody do picia czy porządnego dachu nad głową. To wszystko z miłości do Pana Boga, który pierwszy nas ukochał niewyobrażalną miłością. Wiemy doskonale, że nie jesteśmy

idealni, że jesteśmy zwykłymi ludźmi. Czasem się mylimy i popełniamy błędy. Ale Chrystus powołał na Apostołów bardzo zwykłych ludzi. To łaska Boża nas podnosi i prowadzi.

Kochani, Kościół jest cudowny, ponieważ jest Wspólnotą Wolnych Ludzi, którzy chcą prawdy, dobra i piękna, są gotowi iść pod prąd, a jeśli trzeba, nawet cierpieć. Dlatego dziękuję Wam, że jesteście w Kościele – we wspólnocie z Panem Jezusem, z Waszymi duszpasterzami, przyjaciółmi i bliskimi. Warto uwierzyć miłości i dla niej żyć!

Życzę Wam dobrego spotkania i wielu Bożych łask! I zostawiam kilka pytań, jeśli zechcecie na nie odpowiedzieć – będę wdzięczny! Z modlitwą za Każdego i Każdą z Was!

o. Paweł Zając OMI
Prowincjał Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów MN
Za: www.oblaci.pl

NOWA WSPÓLNOTA REDEMPTORYSTÓW W ROWACH

W dniu wspomnienia pierwszych męczenników Polski, świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, 13 listopada 2020 r., ustanowiona została nowa wspólnota redemptorystów przy Domu Rekolekcyjno-Wypoczynkowym „Scala” w Rowach.

Do jej zadań należeć będzie: budowanie środowiska odnowy duchowej dla duchownych, osób konsekrowanych i świeckich, prowadzenie rekolekcji i dni skupienia dla grup zamkniętych.



Podjmie też działania na rzecz potrzeb okolicznych diecezji i współpracy z miejscowym duchowieństwem, a także tworzenie nowych projektów ewangelizacyjnych i współpracę z Centrum Apostolstwa i Duchowości Re-

demptorystów. Wspólnota będzie podejmować również rekolekcje, misje i inne prace apostołskie. Jednym z pierwszych, konkretnych wyzwań będzie posługa o. Macieja Ziębca jako kapelana w Szpitalu Tymczasowym na Stadionie Narodowym w Warszawie.

W skład wspólnoty wchodzi: dyrektor Domu Rekolekcyjno-Wypoczynkowego, o. Tomasz Jakubczak, o. Maciej Ziębiec oraz o. Mariusz Chyrowski, który objął funkcję przełożonego. Zapraszamy do Rowów na wypoczynek i odnowę duchową. o. *Mariusz Chyrowski* CSSR, Rowy Za: www.redemptor.pl

POSZUKIWANIE GROBÓW SIÓSTR KATARZYNEK ZAMORDOWANYCH PRZEZ ŻOŁNIERZY ARMII CZERWONEJ

W piątek 30. października 2020 roku, po dwóch tygodniach poszukiwań, przy współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej, zakończyliśmy czynności poszukiwawczo-badawcze służebnic Bożych sióstr katarzynek: Krzysztofi Marty Klomfass, Liberii Marii Dominik i Generosy Marii Bolz, które w 1945 roku zostały zamordowane przez żołnierzy Armii Czerwonej w Olsztynie. Siostry były pochowane bez mogił na dawnym cmentarzu a obecnie w Parku Miejskim w Olsztynie.

Siostry ze Zgromadzenia Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy są przykładem bohaterstwa i świętości życia. Zginęły, bo stanęły w obronie życia innych ludzi, a także wiary, godności i czystości. Obecnie trwa proces beatyfikacyjny sióstr – męczennic, dlatego Stolica Apostolska zleciła ustalenie miejsc pochówku zamordowanych zakonnic i przeniesienie ich w godne miejsce. W najbliższych dniach czeka nas identyfikacja znalezionych sióstr i innych osób (DNA), która zostanie przeprowadzona w Zakładzie Medycyny Sądowej w Gdańsku. Ma to na celu dokładne zidentyfikowanie odnalezionych osób.



Kolejnym miejscem naszych poszukiwań, które rozpoczną się w listopadzie, będzie cmentarz w Ornie. Tam również zamordowane siostry nie mają swoich mogił. Znamy w przybliżeniu miejsce gdzie należy ich szukać. Żołnierze sowieccy traktowali zakonnic z wyjątkowym okrucieństwem. Za wiarę chrześcijańską były długo więzione, torturowane i gwałcone, a na koniec brutalnie zamordowane. Osoby, które znały te siostry, dawały świadectwo o bohaterskim przykładzie ich życia i wiary. Wierni, już od momentu śmierci zakonnic, modlili się za ich wstawiennictwem wyprasząc łaski Boże dla siebie i innych.

o. Arkadiusz Czaja OFM

LEON KNABIT OSB: WRESZCIE W DOMU!

Człowiek bez stanu łaski jest igraszką w rękach szatana, pajacykiem, którego on pociąga za sznureczki i robi z nim, co mu się podoba. Niech ulubiona w Tyńcu Pani skłoni nas wszystkich do nawrócenia!

Składam serdeczne „Bóg zapłać!” za pamięć i wsparcie modlitewne podczas mojego pobytu w szpitalu. Jestem przekonany, że Wasze modlitwy przyczyniły się bardzo do tego, że wirusa udało się pokonać, mimo że jestem w stanie podwyższonego ryzyka – 91 lat. Mnie osobiście takie doświadczenie było bardzo potrzebne. Własna nie-

pełność – naprawdę szycowałem się na odejście!



No i ludzie, ludzie! Mężczyźni i kobiety w ciężkim stanie oraz Służba Zdrowia, lekarze, pielęgniarki i cała obsługa zapracowana, zmęczona, a jednak wciąż cierpliwa i pomagająca, ile się da. Mam nadzieję, że paru ludziom tam też się przydałem. Oczywiście, wciąż

modliłem się i nadal modlę za wszystkich, zwłaszcza chorych.

Matka Boska w Medjugorje nie mówi o wirusie, ale wciąż przypomina, że gorszą zarazą jest odejście od Pana Boga, a wraz z tym lęki, z wątplenia i poczucie niepewności jutra. Tylko z Jezusem możemy zyskać pokój i łaski potrzebne do normalnego życia. Dlatego proszę i błagam Was, moi Kochani: Wróćcie wszyscy do Boga, do stanu łaski w duszy, do jeszcze większego czynienia dobra innym! Wirus się panoszy, nie wiecie, kiedy Was dopadnie, czy nawet zabije. Człowiek bez stanu łaski jest igraszką w rękach szatana, pajacykiem, którego on pociąga za sznureczki i robi z nim, co mu się podoba. Niech ulubiona w Tyńcu Pani skłoni nas wszystkich do nawrócenia. Za: www.cspb.pl

Refleksja tygodnia

CHRYSTUS - TAK, RELIGIA - NIE? REFLEKSJA KS. MATEUSZA SZERSZENIA CSMA

W ostatnich latach wśród znanych polskich teologów-ewangelizatorów z YouTube'a panuje dziwna maniera. Maniera, której nie lubię, a która zatacza coraz szersze kręgi także wśród ludzi świeckich. Przybiera ona formę marudzenia na to, co określamy „religią” i dzielenia się z wiernymi swoimi wątpliwościami teologiczno-filozoficznymi.

Zacznijmy od marudzenia. Co jakiś czas daje się słyszeć głosy, że w Kościele przeżywamy kryzys. Z tą tezą raczej się zgadzam, chociaż nie przeceniałbym wagi tego kryzysu mając na uwadze całą historię Kościoła. Dla wielu duchownych kryzys jest wynikiem splotu wydarzeń, które ostatecznie wiążą się z chrześcijaństwem jako religią. Religia, w ich rozumieniu, jest jakimś dziwnym ludzkim tworem, z którym podobno walczył sam Jezus. No i tu zaczyna się problem, który skrótowo formułuję jako: „Chrystus – tak, religia nie”. Poglądy te nie są w Kościele nowe. Warto wspomnieć chociażby D. Bonhoeffera czy bpa J. A. T. Robinsona. Rzeczą nową jest natomiast brak konkretnej krytyki takiego poglądu, a sądzę, że jest ona w tym przypadku niezbędna.

To właśnie dlatego zdarza się usłyszeć sformułowania w stylu: „Nienawidzę takiego Kościoła” lub „Jezusa ukrzyżowali ludzie religijni”

Obraz „nowego chrześcijanina” lub „chrześcijanina wolnego” prezentowany przez wielu duchownych to próba umieszczania Kościoła i teologii w roli religijnych mitów. Dotychczasowe podejście Kościoła do spraw światopoglądowych i moralnych określane jest jako anachroniczne. Słuchając niektórych wypowiedzi odnosi się wrażenie, że propagowany jest styl myślenia, w którym liczy się tylko Ewangelia, a Kościół ze swoją formą, teologią i hierarchią jest jedynie przykrym dodatkiem do nauki Chrystusa. To właśnie dlatego zdarza się usłyszeć sformułowania w stylu: „Nienawidzę takiego Kościoła” lub „Jezusa ukrzyżowali ludzie religijni”. Problem polega na tym, że z ustanowienia Bożego Kościoła jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, a Jezus z całą pewnością był człowiekiem religijnym i pobożnym.

„Kościół otwarty”, który w imię braterstwa międzyludzkiego ma szerzyć miłość i zgodę, zredukowany zostaje tym samym do jakiejś pacyfistycznej filozofii i humanizmu”



Praktycznym przejawem takiego myślenia ma być tzw. otwartość na ludzi spoza Kościoła, którzy często są do niego wrogo nastawieni. „Kościół otwarty”, który w imię braterstwa międzyludzkiego ma szerzyć miłość i zgodę, zredukowany zostaje tym samym do jakiejś pacyfistycznej filozofii i humanizmu. Przypomnijmy tylko, że hasło „wolność, równość i braterstwo” nie są słowami Chrystusa, ale Rewolucji Francuskiej (1789), która zadała Kościołowi (i nie tylko!) olbrzymi ból i cierpienie. Chrześcijaństwo bezreligijne, otwarte na świat i pozbawione swojej tożsamości jest parodią. Takie myślenie prowadzi do agnostycyzmu, czego dowodem są protestanckie wspólnoty na zachodzie.

Od księdza oczekuje się raczej ugruntowanego przekazu wiary, a nie nieustannego „brania w cudzysłów” prawd wiary i nauki Kościoła

Druga kwestia boli mnie bardziej. Dotyczy ona wątpliwości, które rodzą się w głowach współczesnych teologów-ewangelizatorów. Oczywiście nie atakuję samego posiadania wątpliwości. Sam ich doświadczam i nie raz spędzają mi sen z powiek. Posiadanie wątpliwości w wierze jest naturalną konsekwencją przeżywania wiary, o czym pisał chociażby ks. Tadeusz Dajczer. Mimo to od księdza oczekuje się raczej ugruntowanego przekazu wiary, a nie nieustannego „brania w cudzość” prawd wiary i nauki Kościoła. Sianie zamętu w głowach ludzi, którzy nie posiadają wykształcenia filozoficzno-teologicznego nie przyniesie niczego dobrego. Ksiądz, który bawi się w budzenie wątpliwości w swoich wiernych, przypomina mi bohatera jednej z powieści Evelyn Waugh'a pt. *Decline and Fall* (1928). W książce czytamy, że po wielu latach pobożnego i religijnego życia pewien pastor budzi się i roztrzęsiony mówi do żony, że właściwie nie wie „po co to wszystko”. Na co jego mądra żona odpowiada mu: „Jeśli masz takie wątpliwości, to nie ma innego wyjścia prócz rezygnacji”. Chwilę potem pastor porzuca swoje duszpasterstwo. Oczywiście nie namawiam nikogo do porzucania drogi swojego powołania, ale tylko (a

może aż) do zweryfikowania treści, które są głoszone publicznie. Także moje osobiste doświadczenie podpowiada mi, że duszpasterz nieugruntowany w swoich przekonaniach może przynieść wielką szkodę, a już na pewno nie zachęci nikogo do Kościoła.

Miejcie na oku to, co dzieje się w teologii prezentowanej w Internecie

Kończąc chciałbym zwrócić się także z apelem do teologów katolickich. Proszę, miejcie na oku to, co dzieje się w teologii prezentowanej w Internecie. Reagujcie na to, co budzi wątpliwości lub stoi w niezgodzie z nauką Kościoła. Zobowiązuję do tego powołanie, którym zostaliście obdarzeni i spuścizna takich postaci jak św. Cyryl Aleksandryjski, św. Tomasz z Akwinu, Józef Ratzinger i wielu innych szlachetnych uczonych. Skarb wiary, który nosimy, zamknięty jest przecież w glinianym naczyniu i łatwo go potłuc. Ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Za: www.michalici.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ O ROLI ZAKONÓW W REALIZACJI GLOBALNEGO PAKTU EDUKACYJNEGO

„Pracujemy dla ludzi, którzy tworzą społeczeństwa i to oni również stanowią zjednoczoną ludzkość, powołaną przez Boga, aby być jego Ludem wybranym” – te słowa znajdują się w przesłaniu Papieża, kierowanym do przełożonego generalnego zakonu pijarów (Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych) ojca Aguado Costy. Unia Przełożonych Generalnych zakonów męskich oraz Międzynarodowa Unia Przełożonych Generalnych zakonów żeńskich organizują w dniach od 12 do 14 listopada seminarium on line na temat wkładu wspólnot zakonnych w zainicjowany przez Franciszka Globalny Pakt Edukacyjny. Ojciec Święty zauważył, że życie konsekrowane zawsze stało na czele działalności edukacyjnej. Na różnych etapach historii rodziły się w zakonach charyzmaty pozwalające dostosować ją do wyzwań oraz potrzeb każdego miejsca i czasu. Papież wskazał na trzy zasadnicze linie działań potrzebnych do rozwinięcia paktu edu-

cyjnego: umieszczenie w centrum, przyjęcie i zaangażowanie.



Skupienie się na tym, co najważniejsze oznacza postawienie osoby na pierwszym miejscu. Chodzi o skupienie się na jej wartości, godności, pięknie, jej szczególnej specyfice, wyjątkowości, a równocześnie na jej zdolności odnoszenia się do innych oraz do całej otaczającej rzeczywistości. Edukacja powinna stawiać się dla dzieci i młodzieży środkiem wzrostu i dojrzwania, nabywania umiejętności oraz narzędzi niezbędnych do wspólnego budowania przyszłości na fundamencie sprawiedliwości i pokoju.

Przyjęcie wyraża się z kolei w słuchaniu dzieci i młodzieży. Trzeba otworzyć się na różne sygnały, które od nich napływają. Należy ich zachęcać, aby uczyli się wzajemnego odnoszenia do siebie, pracy w grupach, empatycznej postawy, która przeciwstawia się kulturze odrzucenia, oraz troski o wspólny dom.

Ostatni kierunek działań jest decydujący: to zaangażowanie. Postawa słuchania i przyjęcia powinna stawać się platformą, która pozwoli każdemu odpowiedzialnie zaangażować się w działalność edukacyjną. Trzeba dać dzieciom i młodzieży możliwość spojrzenia na ten świat jako dziedzictwo, które im pozostawimy krytycznym okiem, tak, aby byli zdolni do zrozumienia problemów w dziedzinie ekonomii, polityki, wzrostu i postępu oraz zaproponowania rozwiązań, które najlepiej posłużą człowiekowi oraz całej rodzinie ludzkiej w perspektywie integralnej ekologii. Za: www.vaticannews.va

PAPIEŻ DO JEZUICKIEJ SŁUŻBY UCHODŹCOM: KONTYNUUJCIE SWĄ MISJĘ!

Zbyt wielu ludzi na świecie zmuszonych jest dziś do uchwylenia się łodzi i pontonów w poszukiwaniu schronienia przed wirusami niesprawiedliwości, przemocy i wojny. Papież Franciszek pisze o tym w przesłaniu do Jezuickiej Służby Uchodźcom (JRS), która od 40 lat niesie pomoc potrzebującym. Dziękując jej członkom za ofiarną służbę zdesperowanym ludziom, zachęca, by nadal wyciągali przyjazną rękę do potrzebujących i broniąc ich praw, stawali się ich głosem.

Ojciec Święty nawiązuje do początków Jezuickiej Służby Uchodźcom. Powołał ją do życia w roku 1980 ówczesny generał zakonu ojciec Pedro Aruppe, który w ten sposób odpowiedział na dramatyczną sytuację wietnamskich uchodźców, opuszczających swój kraj na małych rybackich łódkach (tzw. *boat people*). Dziś jest to jedna z najprężniej działających światowych organizacji pozarządowych, zajmujących się uchodźcami. Zachęcając JRS do pozostania wiernymi idei założyciela, Franciszek przypomina, że wciąż wielu zrozpaczonych ludzi potrzebuje pomocy. Zauważa, że pandemia koronawirusa uwidoczniła, iż cała ludzkość znajduje się w tej samej łodzi, musząc stawić czoło bezprecedensowym wyzwaniom społecznym i ekonomicznym.



Papież wskazuje, że w świetle obecnych ogromnych nierówności, wywołanych wirusami niesprawiedliwości, przemocy i wojny, zadaniem organizacji jest uwrażliwianie opinii publicznej na sytuację uchodźców i przesiedleńców. „Waszym żywotnym zadaniem jest wyciągnięcie przyjaznej ręki do tych, którzy są osamotnieni, oddzieleni od swych rodzin, czy też porzuceni i towarzyszenie im oraz nagłaśnianie ich głosu” – pisze w swym przesłaniu Franciszek, zachęcając do otwierania przed potrzebującymi nowych możliwości poprzez programy edukacyjne i rozwojowe. Spoglądając w przyszłość Papież wyraża nadzieję, że Jezuicka Służba Uchodźcom nadal będzie hojnie odpowiadała na pilne wyzwanie promowania kultury bliskości i spotka-

nia poprzez obronę tych, którym codziennie towarzyszy. Ojciec Święty kieruje też szczególne słowo do podopiecznych JRS, wśród których jest wiele kobiet i dzieci. „Niech wiedzą, że Papież jest blisko nich i ich rodzin, i pamięta o nich w swojej modlitwie” – pisze Franciszek w przesłaniu z okazji 40-lecia Jezuickiej Służby Uchodźcom.

Komentując papieskie przesłanie, ojciec Camillo Ripamonti, szef rzymskiego Centrum Astalli, które jest też włoską siedzibą JRS, podkreśla, że Franciszek jasno ukazał obowiązki ciążące na tej pozarządowej organizacji wobec współczesnej ludzkości. Zauważył, że pandemia nie może stać się wymówką do ograniczenia prowadzonych działań. Przypomniał, że ostatnią ofiarą naszej obojętności jest sześciomiesięczne dziecko, które minionej nocy zginęło w morskich otchłaniach, próbując z matką dostać się do lepszego świata. „Musimy dać odpór logice Kaina i zagwarantować poszanowanie godności i praw każdej ludzkiej istoty” – zauważa włoski jezuita. Przypomina, że pozostawienie na śmierć, bez żadnej reakcji, tych, którzy próbują dotrzeć do bezpiecznego schronienia jest gorzkim owocem obojętności i kultury odrzucenia, przed którymi przestrzega nas Papież Franciszek. „Ludzie wszystkich religii powinni wspólnie stawić czoło tej hekatombie” – podkreśla szef Centrum Astalli, gdzie codzienną pomoc otrzymują uchodźcy i potrzebujący z całego świata. Za: www.vaticannews.va

MADAGASKAR: 40-ROCNICA PRZYBYCIA MISJONARZY OBLATÓW

Delegatura misjonarzy oblatów na Madagaskarze zbliża się do świętowania 40-lecia obecności na wyspie. Misjonarze Niepokalanej przybyli na Madagaskar w 1980 roku na zaproszenie biskupa Toamasina Jérôme Razafindrakaka.

Przygotowania do świętowania czterdziestej rocznicy przybycia oblatów na Madagaskar rozpoczęliśmy rok temu. Każda oblaska misja i parafia miała swój program, który był przypomnieniem przybycia pierwszych polskich oblatów, 3 grudnia 1980 roku. Na każdej misji i w parafii, zawsze ktoś z żyjących świadków przybycia oblatów mówił o tym wydarzeniu – mówi o. Mariusz Kasperski OMI, Superior Delegatury na Madagaskarze.

Główne uroczystości zaplanowano na 22 listopada 2020 roku, poprzedzać je będzie czterodniowy kongres: „Wspólnota Apostołów z Jezusem jest wzorem i nadzieją naszego życia”. Na jego tematykę złożą się odpowiedzi na ankietę, w której odpowiedzi udzielili oblaci, zaangażowani w różne wymiary posługi misjonarskiej. Niestety ze względu na sytuację pandemiczną i zamknięte granice wyspy, zmieniono formę centralnych uroczystości jubileuszowych, na które zaproszony był m.in. o. Paweł Zajac OMI – Prowincjał Polskiej Prowin-

cji, do której administracyjnie przynależą Delegatura na Madagaskarze.

Kongres to analiza sytuacji, w jakiej teraz jesteśmy, wspólnotowe rozpoznanie znaków czasu, opracowanie propozycji nowych form pracy, by odpowiedzieć na potrzeby ludzi, którym posługujemy, na potrzeby Kościoła – wyjaśnia ojciec Kasperski.



Zaznacza, że misjonarze żyli w dużej niepewności, czy w obecnych warunkach w ogóle uda się celebrować jubileusz. Madagaskar wciąż obejmują restrykcje, związane z pandemią koronawirusa. Warunki sanitarne po epidemii pozwalają nam na zrealizowanie naszego programu świętowania czterdziestej rocznicy przybycia oblatów na Madagaskar (1980-2020) i poprzedzającego to święto kongresu. (...) Epidemia koronawirusa i restrykcje, zamknięcie dróg, zatrzymały na siedem miesięcy wszystkie nasze programy. Bogu dzięki, teraz możemy normalnie się przemieszczać. Musimy nosić maski i przestrzegać odległości jednego metra pomiędzy wiernymi w

kościół, ale możemy pracować – tłumaczy przełożony.

Nasze święto, czterdziesta rocznica przybycia oblatów na Madagaskar, to okazja, by podziękować Bogu i ludziom za otrzymane łaski i za wykonane wspólnie misjonarskie prace. To czas modlitwy za wszystkich naszych świeckich współpracowników i naszych ofiarodawców – podkreśla Superior Delegatury.

Animację czasu kongresu powierzono włoskiemu montfortaninowi – o. Pierrino Limoncie. Ojciec Limonta był świadkiem przybycia pierwszych misjonarzy na Madagaskar i do dzisiaj współpracuje z oblaciami.

W imieniu wszystkich oblatów z Madagaskaru, bardzo proszę o modlitwę w naszej intencji. Przeżywamy teraz ważny czas dla naszej Delegatury – apeluje o. Mariusz Kasperski OMI – Prosząc o Waszą modlitwę, mamy także na uwadze nasze przemieszczanie się po misyjnych drogach. Z niektórych naszych misji potrzeba trzech dni na dotarcie do miasta Toamasina, miejsca naszego kongresu i święta. Dziękujemy za Wasze duchowe wsparcie!

O przebiegu spotkania oraz o historii misji na Madagaskarze będziemy informować na stronie oblaci.pl.

Za: www.oblaci.pl

WERBIŚCI NA TAJWANIE: ŚWIADCZYMY NASZYM ŻYCIEM

Od roku jestem na Tajwanie. Wraz z kilkunastoma współpracownikami z różnych krajów pracuję ze studentami na Katolickim Uniwersytecie Fu Jen. Większość współpracowników jest tu od dziesięcioleci. Niektórzy, jak o. Jac Kuepers, pamiętają jeszcze pierwsze lata tej uczelni otwartej ponownie na Tajwanie w 1961 roku. Niektórzy należą do władz uczelni, jak nasz polski współpracownik – Leszek Niewdana – wicerektor uniwersytetu. Pracuje tu jako profesor jeszcze jeden polski werbista – o. Wojciech Rybka.



Nasza praca jest przede wszystkim świadectwem. Wśród studentów i profesorów chrześcijan jest niewielu, ale większość z nich pozytywnie odbiera Kościół katolicki i docenia jego wkład w duchowy rozwój Tajwanu. Moi studenci na fakultecie z religioznawstwa i w instytucie studiów międzykulturowych są bardzo zainteresowani chrześcijaństwem i chętnie dyskutują na tematy religijne i tematy wiary. Jednakże przygotowanie dobrych wykładów w języku chińskim wciąż jeszcze zabiera mi sporo czasu. Dużo radości daje za to nauka języka tajwańskiego, którym mówi między sobą większość Tajwańczyków.

Niektórzy z nas – w tym nasza polska siostra Katarzyna Kubica SSpS – pracują też w centrum poradnictwa dla studentów. W ostatnich latach obok uniwersytetu otwarto olbrzymi szpital uniwersytecki, w którym duchową opiekę nad chorymi sprawują m.in. o. Kuepers i s. Mariola Stawasz SSpS.

Ale praca werbistów na Tajwanie nie ogranicza się wyłącznie do pracy akademickiej. Wielu współpracowników, jak o. Andrzej Kołacz, o. Władysław Madeja, czy o. Piotr Budkiewicz pracuje na parafiach, w tym pośród aborygenów. Szczególnie wysoko oceniają pracę werbistów wśród plemienia Zou i pomoc w zachowaniu miejscowego języka i kultury. O. Huang prowadzi też centrum poradnictwa rodzinnego. Niedawno odbyły się wspólne rekolekcje, w których wzięło udział kilkudziesięciu werbistów i siostr SSpS z całego Tajwanu.

Epidemia koronawirusa dotknęła Tajwan tylko w niewielkim stopniu. Tajwańczycy jednak do dziś powszechnie noszą maseczki ochronne i unikają większych zgromadzeń. Zasadniczo nie są też do kraju wpuszczani przybysze z innych państw. Dla nas na uniwersytecie epidemia oznacza konieczność równoległego nauczania dla studentów w salach wykładowych i zdalnie np. dla studentów z kontynentalnych Chin, którzy nie zdołali wrócić na Tajwan. To także bardzo ograniczona możliwość bezpośredniego kontaktu z profesorami z innych krajów.

Tajwan żyje w cieniu Chińskiej Republiki Ludowej. Dlatego Tajwańczycy bardzo uważnie czytają informacje o przedłużonym kilka dni temu porozumieniu między Stolicą Apostolską i rządem Chin w sprawie Kościoła w ChRL. To kontrowersyjne, ale i budzące nadzieję, porozumienie ma również konsekwencje dla Tajwanu.

Podobno ten kto poznaje chińską kulturę, ma zapewnioną pracę na całe życie. Dla mnie poznawanie chińskiej i tajwańskiej kultury i religijności oznacza również możliwość zrozumienia tego, czym żyją tutejsi młodzi ludzie i towarzyszenia im w poznawaniu siebie i odkrywaniu Boga. *Piotr Adamek SVD*

Za: www.werbisci.pl

W ASYŻU NOWY KUSTOSZ SACRO CONVENTO

W czwartek 12 listopada 2020 r., o godz. 18, na krągankach Sykstusa IV Świętego Konwentu w Asyżu, fr. Marco Moroni oficjalnie rozpoczął posługę kustosza generalnego Świętego Konwentu św. Franciszka z Asyżu we Włoszech, zastępując o. Mauro Gambetti, mianowanego przez papieża Franciszka kardynałem.

Wyznanie wiary i przyrzeczenie wierności złożył w formie prywatnej w obecności tylko wspólnoty klasztornej. Na początku współpracownicy odśpiewali hymn „Veni Creator”, a następnie odczytano fragment Ewangelii św. Jana: „Było to przed Świętym Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował...” (zob. J 13, 1-15). Wikariusz kustodii fr. Domenico Paoletti odczytał dekret nomi-

nacyjny, podpisany przez ministra generalnego fr. Carlosa Trovarelli. Z kolei fr. Marco Moroni odmówił formułę przyrzeczenia: „Przyjmując urząd kustosza generalnego przyrzekam zachować zawsze łączność z Kościołem katolickim, tak przez moje słowa, jak i przez sposób działania... Ponadto przyrzekam, że w czasie pełnienia urzędu będę się starał, na ile tylko będę mógł, nie szczędząc troski, trudu i gorliwości, aby Reguła i Konstytucje były przestrzegane...”



Fr. Marco Moroni urodził się 26 listopada 1965 r. w Cassano Magnago i należy do

provincji włoskiej św. Antoniego z Padwy (Włochy Północne). Po uzyskaniu dyplomu nauczycielskiego pracował jako nauczyciel szkoły podstawowej w różnych placówkach oświatowych w Varese. We wrześniu 1991 r. rozpoczął formację zakonną w postulacie w Treviso, a następnie w nowicjacie w Padwie, gdzie 8 września 1994 r. złożył śluby czasowe, zaś 4 października 1997 r. śluby wieczyste. Święcenia kapłańskie otrzymał 18 września 1999 r. z rąk abp. Antonio Vitale Bommarco OFMConv. Stopień bakalaureatu z teologii uzyskał w Instytucie Teologicznym Św. Antoniego Doktora w Padwie. Specjalizował się w teologii życia konsekrowanego w Instytucie Claretianum w Rzymie oraz w antropologii teologicznej na Papieskim Uniwersytecie Teresianum w Rzymie. Był wykładowcą antropologii teologicznej i eschatologii w Padwie, gwardianem klasztorów w Treviso i Bolonii, definitywem prowincji (2009-2013). Pełnił funkcję definitywa i sekretarza kustodii w Świętym Konwencie w Asyżu (2015-2017).

Za: www.ofmconv.net

ROZMOWA Z SERCANINEM O KULTURZE ALBAŃSKIEJ

O albańskiej kulturze, codziennych troskach mieszkańców oraz kodeksie *kanun*, z którego pochodzi prawo zemsty rodowej, rozmawialiśmy z księdzem Jarosławem Grzegorzycykiem SCJ. Sercanin od ponad roku pracuje na misji w Albanii.

1. Jak to się stało, że wyjechał ksiądz na misje? Czy było to marzenie od wielu lat, czy raczej impuls, potrzeba Zgromadzenia?

O misjach zawsze myślałem. Sercanów poznałem przez misjonarzy, którzy przyjeżdżali do mojej rodzinnej parafii w Sosnowcu. A więc pojęcie misji miałem już od wczesnego dzieciństwa dość jasno sprecyzowane. Na pewno gdzieś tam to w moim sercu było. W seminarium poszerzałem swoją wiedzę, lubiłem czytać czasopisma misyjne. Oczywiście wstępując do sercanów rozwijałem to, poznawałem misjonarzy i bogactwo misyjne naszego zgromadzenia. Zrozumiałem, że na misje nie wyjeżdżają tylko Polacy [śmiech]. Na różnych etapach mojego życia wielu misjonarzy mnie inspirowało. Mocnym wydarzeniem było dla mnie otwarcie wschodnich granic, gdy wielu księży pojechało pracować na Wschód – do Białorusi, Mołdawii, na Ukrainę. Taka była wtedy potrzeba zgromadzenia i myślę, że to również zadecydowało o moim wyjeździe do Albanii. Skoro jest potrzeba tego miejsca, to trzeba się zastanowić i jak Pan Bóg chce, to po prostu jechać.

2. Jakie były pierwsze wrażenia po przyjeździe do Albanii? Co najbardziej zwróciło Księdza uwagę?

Dwie rzeczy: pierwsza sprawa – Albania to jest piękny kraj. Niesamowite góry, które są jak Opatrzność nad światem. Kiedy jedzie się przez Albanie, to cały czas towarzyszą nam góry. To ma swój mistyczny wymiar, taki transcendentalny. Dla mnie to symbol Opatrzności Bożej. A więc piękno, ale też spokój tego kraju. Nawet w mieście, kiedy są godziny szczytu i dużo się dzieje, to potem nagle przychodzi cisza. Pamiętam swoje pierwsze spacerki po Szkodrze, kiedy szedłem spokojnym i prawie pustym miastem. Albańczycy wbrew pozorom są spokojni. Oczywiście, jak się bawią, to się bawią, ale Albania to dość spokojny kraj.

Co zwraca uwagę? Na pewno totalny chaos. Totalny chaos jeśli chodzi o budownictwo, drogi. To są takie rzeczy, których my nie znamy. Oni tutaj na przykład kochają ronda na skrzyżowaniach. Na początku jeździłem w kółko i musiałem liczyć, żeby wiedzieć, gdzie wyjechać. Teraz już jest lepiej, można się do tego przyzwyczaić. Dużo osób może uderzyć też brud. Wynika to z wielu różnych czynników, na pewno mają problemy z wywożeniem i utylizacją odpadów.

3. Jakie widzi Ksiądz różnice kulturowe w porównaniu z Polską? Co jest najbardziej charakterystyczne dla kultury Albańczyków?

Albańczycy kochają swoją kulturę i tradycję. Mają głęboko zakorzenione tzw. prawo *kanun*. To jest prawo chrześcijan, którzy uciekali przed Turkami w góry. I oni tam stworzyli własne prawo, które dotyczyło wszystkiego. Tylko problem polega na tym, że z czasem uległo ono „wykrzywieniu” i czasami przybiera formę, która jest nie do zaakceptowania. Tutaj światło może przynieść Ewangelia. Moim zadaniem jako księdza jest pokazać, jak przez jej pryzmat patrzeć na te zaplątania kulturowe. Cechy charakterystyczne to na pewno gościnność. Gdziekolwiek wejdzie się do domu, to nawet najbiedniejsi proponują coś

do picia. Jedna z sióstr ostrzegła mnie nawet, że niektórzy mogą proponować kawę, a jej nie mają. Inni mają tylko taką dla specjalnych gości, której sami nie piją, bo ich na to nie stać. Albańczycy mają ogromny szacunek do księży, także związany z prawem *kanun*. Poza tym są po prostu sympatyczni. Jako obcokrajowiec nie spotkałem się nigdy z niechęcią, a już na pewno dziwi ich fakt, że nie jestem tylko turystą i chcę tu na stałe mieszkać.

Kultura albańska jest kolorowa. To jest kultura całych Bałkanów, kultura pasterska. Pewne dźwięki czy instrumenty są charakterystyczne dla całego regionu. Albańczycy kochają swoje tradycyjne tańce. Nawet młodzież nie ma problemu, żeby nałożyć tradycyjny strój, na przykład na wesele, gdzie tańczą się w specjalnych korowodach. Oczywiście postępuje europeizacja i charakterystyczny jest styl postkomunistyczny, z lat 70-tych, 80-tych, zwłaszcza u starszych panów. Dlatego na co dzień coraz mniej widzi się elementów kultury albańskiej.

4. A jaka jest pozycja kobiety w kulturze albańskiej?

Tutaj na pewno trzeba być bardzo ostrożnym, zwłaszcza w ocenianiu. Ja jestem tutaj rok, więc dopiero poznaję tę kulturę. Niektóre rzeczy mogą być dla nas szokujące, natomiast dla nich są logiczne. Na przykład w kodeksie *kanun* jest taki przepis, że kobieta powinna iść z tyłu, za mężczyzną. Okazuje się, że chodzi o to, aby nikt takiemu mężczyźnie nie strzelił w plecy. Kobiety są wyłączone z tzw. zemsty rodowej, więc zagrożeni są tylko mężczyźni. W naszej kulturze to, że mężczyzna idzie przodem może być odbierane jako nietakt, a w Albanii może być wyrazem wielkiej miłości żony do męża, dbałości o głowę rodziny.



Jeśli chodzi o prace codzienne, to kobieta jest w domu. Mało kobiet pracuje na zewnątrz. W miastach jest z tym łatwiej, ale na wioskach kobiety są w domu. Pracują bardzo ciężko, często uprawiają ziemię. Panuje tutaj swego rodzaju patriarchy. W barach można zobaczyć tylko mężczyzn. Przy ślubach panny młode są smutne, dlatego, że odchodzą z domu rodzinnego i często jest to dosłowne odejście. To znaczy, że jeżeli nie ma zgody męża, kobieta nie może odwiedzić swoich rodziców, nie może wrócić do swojego domu. Ona jest pod opieką, ale i pewnym „panowaniem” męża. Oczywiście tutaj też nie należy tego osądzać, bo z drugiej strony gdy w rodzinie coś dzieje się mężczyźnie, to pozostali bracia biorą pod opiekę jego żonę i

dzieci. Czyli to nie jest tak, że ona zostaje sama, tylko oferują jej pomoc przez szacunek dla swojego brata.

Są też niestety ciemne strony niskiej pozycji kobiety w społeczeństwie. Albania jest też krajem, gdzie dochodzi do przemocy wobec dzieci i kobiet. Jest to temat coraz częściej poruszany w mediach, są różne grupy i stowarzyszenia, które z tym walczą. Obecnie nie ma zmywy milczenia, ale na pewno jest to ciągle za mało. Za dużo jest przyzwolenia na takie traktowanie.

5. Czy może Ksiądz opisać miejsca, w których Ksiądz pracuje?

Nasza parafia jest w północnej części Albanii, troszeczkę powyżej Szkodry, dość blisko do granicy z Czarnogórą. Ksiądz, który tutaj pracował przez wiele lat zwykł mówić, że *Malësi e Madhe* to najbiedniejszy region w Albanii, a nasza parafia jest najbiedniejszym miejscem z tym regionie. To jest teren, gdzie mieszka dużo przesiedleńców – ludzi, którzy zeszedli z gór z powodu trudnych warunków, jakie tam panują i zaczęli osiedlać

się w dolinie. Zajmowali domy opuszczone przez ludność pochodzenia serbskiego, która z kolei wróciła do Czarnogóry.

To są przesiedleńcy, którzy często nawet nie są tutaj zameldowani, bo meldunki mają nadal w górskich wioskach. To jest pierwsze pokolenie, które szukało tu lepszego życia, aby dzieci miały bliżej do szkół. Obecnie dorasta już drugie, a nawet trzecie. Większość z nich żyje w bardzo skromnych warunkach, właściwie walcząc o każdy dzień.

Nasza parafia składa się z sześciu wiosek. Nie we wszystkich jest kaplica. Msze Święte odprawiamy w sobotę po południu i w niedzielę. Dojeżdżamy do siedmiu punktów, gdzie w sześciu jest kaplica. W jednym z nich, położonych w górach, Eucharystię sprawujemy przy domach, gdzie mieszkają rodziny katolickie.

Z księdzem Jarosławem Grzegorzczakiem rozmawiała Dorota Pośpiech. Druga część wywiadu niebawem pojawi się na stronie www.misjesercanow.pl

REKOLEKCJE IGNACJAŃSKIE W KRAJU, DO KTÓREGO JEZUITOM NIE MOŻNA BYŁO WJEŹDZAĆ

Ojciec Wojciech Nowak SJ, dyrektor Domu Formacji Duchowej w Kaliszu, opowiada o swoim zaangażowaniu rekolekcyjnym w jednym z krajów skandynawskich, którego konstytucja zakazywała jezuitom wjazdu na teren państwa. Zapis ten zmieniono dopiero w 1956 roku. Do dzisiaj nie ma tam ani jednej wspólnoty Towarzystwa Jezusowego, ale... Posłuchajmy ojca Wojciecha, który dotarł z rekolekcjami aż za koło podbiegunowe.

Tromsø to miasto w Północnej Norwegii, zwane „Bramą Arktyki”, położone 350 km za kołem podbiegunowym, liczące ok. 70 tys. mieszkańców. Dnia 8 września 1990 roku grupa 9 sióstr karmelitanek – jako fundacja Karmelu Hafnarfjörður na Islandii – przybyła do Tromsø na zaproszenie ówczesnego biskupa Gerharda Goebela.

Obok nowo wybudowanego klasztoru, konsekrowanego w 1998 roku, powstał także dom dla gości, chętnie odwiedzany przez zaprzyjaźnione z siostrami osoby jak i tych wszystkich, których przyciąga kontemplacyjna cisza oraz atmosfera tego niezwykłego, położonego na wyspie Tromsøya i otoczonego górami miejsca.

Karmel w Tromsø szybko stał się dla wielu osób, nie tylko z Kościoła katolickiego, punktem odniesienia w ich egzystencjalno-duchowych poszukiwaniach. Ludzie z przeróżnymi pytaniami i problemami przychodzą do Karmelu na rozmowy z siostrami.

Większość sióstr (obecnie 14), stanowiących wspólnotę Karmelu w Tromsø, ma doświadczenie Ćwiczeń duchowych. Możliwość odprawiania Ćwiczeń ducho-

wych w tym właśnie miejscu była cichym pragnieniem sióstr. Norweżka, którą poznałem w 2018 roku, aktywnie uczestnicząca w życiu lokalnego Kościoła, odważyła się przyjechać na rekolekcje do Kalisza. Doświadczenie tych rekolekcji, jak i dawane świadectwo, były tak mocne, że zrodził się pomysł zorganizowania podobnych rekolekcji także w Tromsø.



Pierwsze, które poprowadziłem w tym miejscu, odbyły się w październiku 2019 roku. Nie były to jeszcze rekolekcje ignacjańskie, lecz Modlitwy Jezusowej. Trzeba było przełamać pewną nieufność wobec Ćwiczeń duchowych, kojarzonych z jezuitami i wyobrażeniami o nich. Owocem rekolekcji z 2019 roku są cotygodniowe spotkania grupy modlącej się Modlitwą Jezusową w kościele katedralnym. Rok po pierwszych rekolekcjach, które poprowadziłem w Tromsø, przyszła pora na 6-dniowe Ćwiczenia duchowe w październiku 2020 roku. Chętnych było więcej niż miejsc. Powstała lista oczekujących. Jedną z osób była tak zdeterminowana, że była gotowa nocować w swoim samochodzie na parkingu, a był to już czas temperatur poniżej zera. Ostatecznie w rekolekcjach wzięło udział 10 osób: 3 Norwegów, 2

Finów, 3 Polaków mieszkających na stałe w Norwegii, 1 Japonka i 1 Meksykanin. Wśród tej grupy było 3 pracowników uniwersyteckich z PhD (m. in. oceanograf), położna, pielęgniarka z oddziału intensywnej terapii oraz nauczycielka języka norweskiego. Trzy osoby przyjechały z południa Norwegii, z Bergen i Stavanger. Troje uczestników to członkowie Kościoła luterńskiego, w tym żona pastora. Rekolekcje, które zaproponowałem, były swoistą syntezą Ćwiczeń duchowych w oparciu o „Zasadę pierwszą i podstawową” (ĆD 23). Skupiłem się na tym, jak możemy wejść w kontakt z Bogiem i jak możemy Go doświadczyć. W jakim „języku” mówi do nas Bóg, w jaki sposób objawia się nam i udziela oraz jak my możemy Mu odpowiedzieć naszym życiem.

Zależało mi także na tym, aby podprowadzić rekolektantów do spotkania z żywą osobą Jezusa Chrystusa – kimś realnym, działającym i zatroskanym o nas, z którym możemy mieć bardzo osobistą i intymną relację.

Jednocześnie rekolektanci poznali narzędzia, jakie oferuje duchowość ignacjańska, by pielęgnować żywą relację z Bogiem i „odnajdywać Go we wszystkich rzeczach”.

Odkryciu Boga i spotkaniu z Nim sprzyjała atmosfera ciszy Karmelu i troski sióstr (pyszne jedzenie) oraz piękno otaczającej przyrody, zwłaszcza w październiku, kiedy może ona objawić wszystkie swoje skrywane dotychczas kolory. Pewnego wieczoru, gdy po godz. 21:00 wychodziliśmy z kaplicy po zakończonej Adoracji, na niebie migotała zora polarna.

Rekolekcje były w języku angielskim, a Msze św. odprawiałem po norwesku. Czymś naprawdę pięknym było doświadczenie jedności wiary między nami, natomiast bólem było dla mnie to, że nie mogłem ze wszystkimi przeżywać komunii eucharystycznej, co niełatwo było mi do końca wytłumaczyć.

W rozmowach z innymi osobami, potencjalnymi uczestnikami rekolekcji, ujawniło się również to, że język angielski stanowił dla niektórych barierę. Pytali,

dłaczego te rekolekcje nie są po norwesku. Wydawało się, że w Skandynawii wszyscy mówią po angielsku – Skandynawowie może tak, ale nie wszyscy w Kościele skandynawskim, który jest wielonarodowy.

Uczestnicy na zakończenie rekolekcji dzielili się swoimi odczuciami. Wielu przyznało, że to, co przeżyli przeszło ich oczekiwania. Gdy jedna z protestantek usłyszała, że Bóg jest zarówno ojcem jak i matką, powiedziała, że nie spo-

dziewała się, iż ksiądz katolicki może „powiedzieć coś takiego”. Pozwoliło to jej doświadczać pierwiastka kobiecego i wymiaru matczynej w relacji z Nim.

Rekolekcje okazały się dla wszystkich, jeśli nie „wejściem na Górę Karmel”, to z pewnością rozpoczęciem tej drogi – „drogi” także w sensie ignacjańskim, bo jak wiadomo Ćwiczenia mają kilka etapów. Mam nadzieję, że będą w tym miejscu kontynuowane. *Wojciech Nowak SJ*
Za: www.jezuici.pl

SPROSTOWANIE

WŁAŚCIWA TREŚĆ DECYZJI OJCA ŚWIĘTEGO Z LISTU „AUTHENTICUM CHARISMATIS”

Drodzy Czytelnicy

W poprzednim numerze Biuletynu zamieściliśmy artykuł z internetowego wydania *Biuletynu Radia Watykańskiego*, poświęcony nowemu listowi apostołskiemu papieża Franciszka „Authenticum charismatis”. Niestety w treści tego artykułu znalazło się błędne stwierdzenie, że od 10 listopada to Stolica Apostołska będzie ustanawiać nowe wspólnoty życia konsekrowanego w Kościele. Tymczasem we wspomnianym dokumencie nowością jest to, iż **od 10 listopada 2020 r. biskupi diecezjalni będą mogli erygować na swoim terytorium instytuty życia konsekrowanego jedynie po wcześniejszym uzyskaniu pisemnej zgody Stolicy Apostołskiej.** W związku z tym umieszczamy wspomniany artykuł w poprawionej przez Radio Watykańskie wersji. Dziękujemy też o. Witoldowi Adamczewskiemu SJ za wyjaśnienie całej sprawy.

STOLICA APOSTOŁSKA BĘDZIE WYRAŻAĆ ZGODĘ NA POWOŁANIE NOWYCH INSTYTUTÓW ZAKONNYCH

Od 10 listopada 2020 r. biskupi diecezjalni będą mogli erygować na swoim terytorium instytuty życia konsekrowanego jedynie po wcześniejszym uzyskaniu pisemnej zgody Stolicy Apostołskiej. Listem apostołskim „Authenticum charismatis” Papież Franciszek wprowadził

w tym względzie zmianę w kodeksie prawa kanonicznego.

Dotąd, przy powoływaniu do życia diecezjalnych instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, ze strony biskupa wymagana była jedynie konsultacja Stolicy Apostołskiej, teraz to ona przejmuje kluczową i decyzyjną rolę. W liście Papieża Franciszka poświęconego rozeznawaniu autentyczności charyzmatu czytamy, że każdy instytut czy stowarzyszenie nawet jeśli zrodziło się w kontekście Kościoła partykularnego, „jako dar dla Kościoła, nie jest czymś wyizolowanym czy marginalnym, ale najgłębiej do niego należy, znajduje się w samym sercu Kościoła jako element decydujący o jego misji”. Właśnie w tej perspektywie Ojciec Święty zmienił 579 paragraf Kodeksu Prawa Kanonicznego listem apostołskim motu proprio „Authenticum charismatis”, który wchodzi w życie 10 listopada.

Franciszek podkreśla, że **„jasnym znakiem autentyczności jakiegoś charyzmatu jest jego eklezjalność**, jego zdolność do harmonijnego zintegrowania się w życiu świętego Ludu Bożego dla dobra wszystkich”. Przypomina, że **odpowiedzialność za rozeznanie charyzmatów spoczywa na pasterzach Kościołów lokalnych**, a wierzący mają prawo być pouczeni przez nich o prawdziwości charyzmatów i wiarygod-

ności tych, którzy prezentują się jako założyciele danych dzieł. Papież zauważa, że **trzeba hojnie odpowiadać na dary Ducha Świętego, jednocześnie należy zapobiec temu by „powstawały instytuty nieużyteczne bądź nie mające dostatecznych sił żywotnych”**. Obowiązkiem Stolicy Apostołskiej jest towarzyszenie pasterzom w procesie rozeznawania prowadzącym do uznania przez Kościół nowego instytutu lub nowego stowarzyszenia na prawie diecezjalnym.

Papież przypomina, że adhortacja apostołska „Vita consecrata” potwierdza, iż **żywołność nowych instytutów i stowarzyszeń „musi zostać potwierdzona przez władzę kościelną, która winna przeprowadzić odpowiednie badania, pozwalające ocenić autentyczność celów inspirujących ich działalność, a zarazem uniknąć nadmiernego mnożenia się instytucji o podobnym charakterze, z czym związane jest ryzyko szkodliwego podziału na zbyt małe grupy**”. Papież podkreśla, że akt kanonicznego powołania przez biskupa nowego instytutu czy stowarzyszenia wykracza poza sferę diecezji i czyni go znaczącym w szerszej perspektywie Kościoła powszechnego. Stąd zmiany wprowadzone przez Ojca Świętego w prawie kanonicznym. *Beata Zajączkowska – Watykan*

Za: www.vaticannews.va

Odeszli do Pana

ŚP. KS. JAN WILKOŁEK SDB (1927 – 2020)

15 listopada 2020 r. w 90 roku życia i 63 roku kapłaństwa odszedł do Pana Ks. Jan Wilkołek, salezjanin. Msza Święta żałobna zostanie odprawiona w sobotę 21 listopada 2020 roku o godz. 9:30 w Kościele św. Stanisława Kostki w Krakowie-Dębni.

Historia życia zakonnego

26.08.1950, Kopiec – pierwsze śluby zakonne

23.06.1955, Oświęcim – śluby wieczyste

22.05.1958, Kraków – święcenia kapłańskie

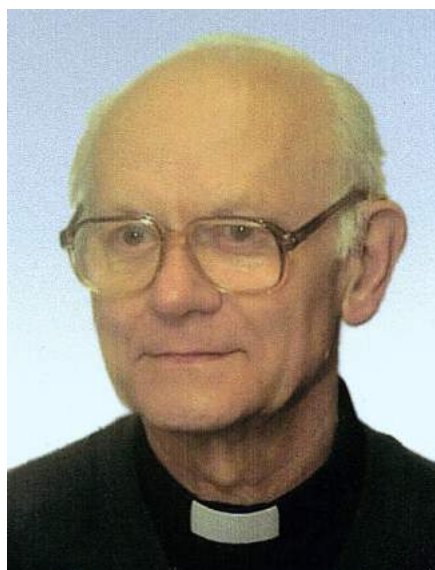
Data	Miejsce	Funkcja
1949-1950	Kopiec	nowicjat
1950-1952	Kraków	studia filozoficzne na Łosiówce
1952-1954	Pogorzelska, Sułów	asystencja
1954-1958	Oświęcim, Kraków	studia teologiczne na Łosiówce
1958-1963	Wrocław	studia filologii klasycznej, kapelan sióstr salezjanek
1963-1968	Oświęcim	wykładowca w Salezjańskim Instytucie Filozoficznym
1968-2020	Kraków	wykładowca języka łacińskiego i greckiego w seminarium salezjańskim w Krakowie, katecheta, dyrektor junioratu (1987-1994), później opiekun juniorzystów, wykładowca języka łacińskiego i greckiego w Śląskim Seminarium Duchownym, a także w seminarium oo. dominikanów i seminarium oo. karmelitów, kapelan DPS, spowiednik sióstr albertynek

ŚP. KS. MIROSLAW DANILUK SCJ (1936 – 2020)

Ogromnym smutkiem napeliła nas wiadomość o śmierci naszego współbrata sercanina ks. Mirosława Daniluka SCJ. Zmarł w szpitalu 15 listopada 2020 r. po kilku dniach intensywnej walki z koronawirusem. Do końca jego życie było wypełnione pracą naukową i pisarską. Pozostawił po sobie dorobek opracowanych kilkuset haseł do *Encyklopedii katolickiej* wydawanej przez KUL oraz wielu recenzji i książek o tematyce dotyczącej duchowości życia zakonnego. Na szczególną uwagę zasługuje jego *Encyklopedia instytucji życia zakonnego i stowarzyszeń życia apostołskiego* (Lublin 2000), która jest pierwszym tego typu opracowaniem leksyko-graficznym w Polsce oraz *Sigla* (Lublin 2012).

Ks. Mirosław Daniluk urodził się w 1936 r. w Kolonii Olszyniec koło Białej-Podlaskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Białej Podlaskiej w 1950 r., został przyjęty do Małego Seminarium

Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie.



W 1953 r. złożył pierwszą profesję zakonną w Stadnikach. Studia filozoficzne odbył w latach 1955-1957 w Tyńcu, w gościnnym Opactwie Ojców Benedyktynów.

W sierpniu 1957 r. zdał maturę eksternistyczną w Liceum im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. Studia teologiczne odbył w latach 1958-1961 w nowo erygowanym zakonnym Studium Filozoficzno-Teologicznym najpierw w Krakowie, a po jego przeniesieniu w 1960 r. w Stadnikach, gdzie w 1961 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Juliana Groblickiego. W 1962 r. rozpoczął studia historyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które kontynuował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1967 r. uzyskał stopień magistra historii na Wydziale Humanistycznym na podstawie rozprawy *Życie religijne Krakowa w XIII i XIV wieku*. W 1972 r. podjął pracę w Międzywydziałowym Zakładzie Leksykogra-

ficznym KUL przygotowującym wydanie wielotomowej *Encyklopedii katolickiej*. Był zatrudniony w dziale Zakony (historia i duchowość) na stanowisku dokumentalisty, a od 1978 r. na stanowisku adiunkta. W wydanym w 1997 r. VII tomie *Encyklopedii* pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego. W czasie pracy na KUL był czterokrotnie stypen-

dystą Katolickiego Uniwersytetu w Louvain-La-Neuve (Belgia).

W *Encyklopedii katolickiej* był autorem 420 haseł. Współpracował również z innymi wydawnictwami leksykograficznymi oraz był laureatem nagród rektora KUL-u.

Pozostanie w naszej pamięci jako niezwykle radosny, życzliwy i otwarty współbrat. Jego życie przepelnione było naukową pasją, zwłaszcza w kontekście usystematyzowania wiedzy na temat życia zakonnego w Kościele. Niech Serce Jezusa, któremu konsekrował całe swoje życie, będzie dla niego schronieniem na wieki.

Za: www.palotylni.pl

ŚP. S. ROZALIA MARIA PISZCZEK ALB (1952 – 2020)

Była przełożona generalna Sióstr Albertynek

4 listopada odeszła do Pana s. Rozalia – Maria Piszczek, była przełożona i wikaria generalna Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim.

Urodziła się 24 stycznia 1952 r. w Tylmanowej (diec. tarnowska). Do Zgromadzenia wstąpiła w roku 1966. Profesję wieczystą złożyła 26 sierpnia 1976 r. Rok później została skierowana do posługi w domu opieki w Rzymie, gdzie przebywała przez cztery lata. Po rocznym pobycie w Polsce podjęła pracę w Poggiomarino k. Neapolu pełniąc funkcję przełożonej wspólnoty sióstr oraz dyrektora szkoły podstawowej i gimnazjum w Centrum Szkolnym „Settembrini”. Do domu opieki w Rzymie powróciła w grudniu 1988 r. w charakterze przełożonej. Łącznie spędziła we Włoszech 14 lat angażując się m.in. w przygotowania do kanonizacji św. Brata Alberta (1989 r.). W tym czasie ukończyła 2-letnie Studium Duchowości na „Teresianum”.

Na kapitule generalnej w 1992 roku została wybrana na przełożoną generalną Zgromadzenia. Na tym stanowisku posługiwała przez kolejne dwie kadencje – 12 lat. Od 2004 roku przez dwie ka-

dencje wspierała przełożoną generalną jako wikaria generalna.



Wielką radością była dla siostry Rozalii beatyfikacja współzałożycielki Zgromadzenia – Sióstr Bernardyny Jabłońskiej, której dokonał w Zakopanem św. Jan Paweł II 6 czerwca 1997 r. Całym sercem angażowała się nie tylko w doprowadzenie do tego aktu, ale starała się

także o zgłębianie duchowości i szerzenie kultu Błogosławionej. Pragnieniem s. Rozalii był pobyt w Domu Modlitwy w Pizunach (diec. zamojsko-lubaczowska), utworzonym na miejscu rodzinnego domu bł. Siostry Bernardyny. W tym miejscu spędziła ostatnie lata.

Rok 2020 przeżyła jako wielkie dziękczynienie Bogu za 50 lat profesji zakonnej, czym dzieliła się z siostrami we wrześniu podczas obchodzonego wspólnie jubileuszu. Ufna w to, że przedłużający się pobyt w szpitalu jest dla niej łaską i dopełnieniem złotego jubileuszu, starała się jak najlepiej przygotować na spotkanie z Panem. Zmarła w szpitalu w Tomaszowie Lubelskim.

Msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem ks. biskupa Jana Zająca zostanie odprawiona w *Sanktuarium Ecce Homo Świętego Brata Alberta* w Krakowie w czwartek 19 listopada o godz. 11.00. Bezpośrednio po Eucharystii ciało śp. s. Rozalii zostanie pochowane na cmentarzu parafialnym na Batowicach.

s. Bernarda Dorota Kostka

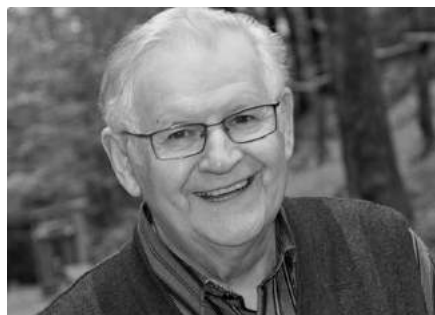
ŚP. O. JÓZEF DUDEK CSSR (1938 – 2020)

W sobotę, 14 listopada 2020 r., zmarł w szpitalu w Tarnowie nasz Współbrat z Tuchowa o. Józef Dudek CSSR. Przeżył 82 lata, odszedł w 66. roku życia zakonnego i 60. roku kapłaństwa. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

Msza św. pogrzebowa odbywa się we wtorek, 17 listopada 2020 r. o godz. 11.00 w sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie. Pół godziny wcześniej wprowadzenie ciała i różaniec.

O. Józef Dudek urodził się 6 października 1938 roku w Łęgu Tarnowskim z rodziców Augustyna i Bronisławy zd. Piątek. Myśl o tym, by zostać kapłanem, pojawiła się u niego podczas misji, które

w jego rodzinnej parafii głosili redemptyryści. Był wtedy uczniem czwartej klasy.



Po ukończeniu klasy szóstej w szkole podstawowej w Łęgu Tarnowskim, został przyjęty do juwenatu w Toruniu.

Niemalą wpływ na to miał pewnie i fakt, że wcześniej do redemptorystów wstąpił jego starszy o 7 lat brat Augustyn. Po dwóch latach juwenat został zniesiony decyzją władz państwowych, więc Józef kontynuował naukę w liceum ogólnokształcącym w Tarnowie-Mościcach.

W roku 1954 rozpoczął nowicjat. Choć był jednym z najmłodszych nowicjuszy, wyróżniał się – zdaniem przełożonych – suminością w realizowaniu obowiązków, pogodą ducha i przywiązaniem do Zgromadzenia. Pierwsze śluby zakonne złożył 15 sierpnia 1955 roku, zaś śluby wieczyste 24 sierpnia 1959 roku. Święcenia prezbiteratu przyjął 27 sierpnia 1961 roku w Tuchowie z rąk arcybiskupa

Włodzimierza Jasińskiego. Po święceniach został skierowany do Tirocinium Pastoralnego w Toruniu. Następnie pracował jako misjonarz we Wrocławiu, Bardzie, Gdyni, Krakowie i Tuchowie.

Ze względów zdrowotnych poprosił przełożonych o zmianę charakteru pra-

cy. Dlatego też w 1972 roku wyjechał do Danii, gdzie pracował jako duszpasterz, najpierw w Kopenhadze (1974–1987), zaś później Næstved (od 1987). W 1990 roku został proboszczem w Vordingborg, a jednocześnie członkiem Rady Biskupiej i Rady Kapłańskiej. Ponadto w latach 1990–1993 pełnił urząd wikariusza

provincjała Prowincji Wiedeńskiej, do której wówczas należał. Od 1996 r. był przełożonym Regii Kopenhaga.

W 2012 roku powrócił do Polski i zamieszkał w naszym domu zakonnym w Tuchowie. Zmarł 14 listopada 2020 roku.

Za: www.redemptor.pl

ŚP. O. JÓZEF LEONIK OP (1936 – 2020)

12 listopada 2020 r. zmarł o. Józef Leonik, lat 84, profesji zakonnej 39, kapłaństwa 32. O. Józef, urodził się 6 kwietnia 1936 r. w Samarowiczach niedaleko Białegostoku, w dawnym powiecie Włokowysk (obecnie Białoruś). Do zakonu wstąpił w 1980 r., w wieku 44 lat jako technik elektronik, absolwent Studium Nauczycielskiego we Wrocławiu i Państwowej Szkoły Technicznej Dzierżonowie. Przed wstąpieniem do Zakonu, przez pewien czas prowadził zakład usługowy i pracował w laboratorium jako elektronik. Pierwszą profesję złożył 17 sierpnia 1981 r., profesję wieczystą 21

września 1986 r., święcenia kapłańskie otrzymał 21 maja 1988 r.



Pracował w klasztorach w Tarnobrzegu, we Wrocławiu, w Poznaniu i dwukrotnie w Konwencie św. Jacka w Warszawie. Często pełnił obowiązki radnego, w konwencie warszawskim pełnił funkcję syndyka, a w klasztorze w Tarnobrzegu był opiekunem Fratemi Świeckich Dominikanów.

Ostatni rok życia spędził w Domu Pomocy Społecznej we Wiaźownej gdzie zmarł. Zostanie pochowany na cmentarzu w Warszawie na Służewie.

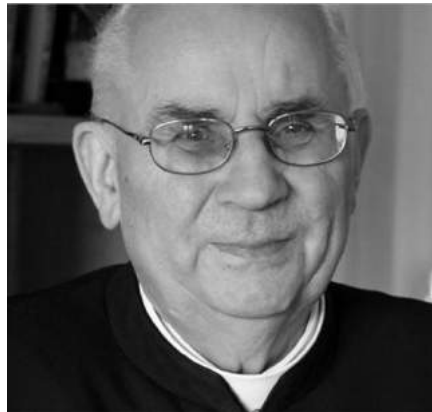
Za: www.info.dominikanie.pl

ŚP. KS. EUGENIUSZ MAKULSKI MIC (1928 – 2020)

W nocy z 11 na 12 listopada 2020r. odszedł do Pana śp. ks. Eugeniusz Makulski MIC. Żył lat 92.

Ks. Eugeniusz Makulski urodził się 9 lutego 1928 roku w Kotarszynie. Do nowicjatu w Skórcu został przyjęty w 1948 r. i tam złożył pierwszą profesję 15 sierpnia 1949 r. Studia seminaryjne odbył na Bielanych i we Włocławku. Święcenia kapłańskie przyjął we włocławskiej bazylice katedralnej we Włocławku dnia 26 czerwca 1955 roku z rąk Biskupa Włocławskiego Antoniego Pawłowskiego. Po święceniach pracował w Głucholazach i Krekolu. w 1965 roku ukończył studia historyczne na KUL, po czym skierowany został do Lichenia. Jeszcze w trakcie studiów starał się o uratowanie kościoła Wieczerzy Pańskiej

na Mariankach, gdzie do dziś znajduje się grób św. Stanisława Papczyńskiego.



Przygotował uroczystości koronacyjne łaskami słynącego obrazu Matki Bożej

Licheńskiej (15 sierpnia 1967). W latach 1967-2004 był proboszczem i kustoszem tamtejszego sanktuarium. Z jego inicjatywy powstała największa w Polsce świątynia. Nawiedził ją i poświęcił w trakcie budowy w 1999 roku św. Jan Paweł II. Kościół, poświęcony w czerwcu 2004 roku, otrzymał w roku następnym tytuł bazyliki mniejszej. Zwolniony w 2004 roku z obowiązków kustosa i proboszcza, ks. Makulski do końca życia mieszkał w Licheniu. Zmarł w Koninie 12 listopada 2020 roku. Pochowany został na mariańskim cmentarzu w Licheniu.

Polecajmy Zmarłego Bożemu miłosierdziu.
Za: www.marianie.pl

ŚP. S. MARIA ŁUCJA ANIELA WOJDYNO SBML (1925 – 2020)

Siostra Maria Łucja Aniela Wojdyno urodziła się 06.12.1925 r. w Nadliwiu na Mazowszu. Jej rodzice – Walenty i Zofia z Włodygów od 1932 roku na stałe zamieszkali we wsi Strachów. Została ochrzczona w Kamieńczuku, tu przyjęła 15.07.1934 r. Pierwszą Komunię św. a w 1937 roku otrzymała sakrament bierzmowania z rąk bpa Stanisława Galla. Dzieciństwo spędziła w Strachowie, gdzie ukończyła 4-klasową szkołę pod-

stawową, a następnie kontynuowała naukę uczęszczając do szkoły w Budziskach.

Okres wojny przeżyła w większości w Warszawie, gdzie też zaangażowała się w działalność AK. Szczególną aktywność w obronie Ojczyzny wykazała podczas Powstania Warszawskiego. Dnia 02.08.1944 r. zgłosiła się do Pułku „Baszta” kompanii 01 „Bożydara” – pod-

porucznika Dariusza Dąbrowskiego na Mokotowie. Wraz z młodzieżą złożyła przysięgę w kaplicy Sióstr Elżbietanek przy ul. Goszczyńskiego. Jak wielokrotnie wspominała – pragnęła służyć Ojczyźnie, podobnie jak wielu jej rówieśników w tamtych niespokojnych czasach. Została oddelegowana do służby w punkcie sanitarnym. Posługiwała się pseudonimem „Aldona”. Znała trudne doświadczenie przechodzenia kanałami

kanalizacyjnymi, aby spełnić powierzoną jej misję, co często wspominała podczas spotkań. Kilkakrotnie doznała cudu ocalenia życia, za co była wdzięczna Bożej Opatrzności i Matce Bożej To też skłoniło ją do dania obietnicy Bogu, że wstąpi do klasztoru, jeśli odzyska utracone zdrowie podczas służby Ojczyźnie w Powstaniu Warszawskim.

Obietnicy dotrzymała. Zgłosiła się do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Loretańskiej. Dnia 13.05.1946 r. na zawsze przekroczyła furtę klasztorną. Przyjęła ją do Zgromadzenia Matka M. Izabela Maciołek. 2 lutego 1947 r. rozpoczęła nowicjat otrzymując imię siostra Maria Łucja. Rok później złożyła pierwszą profesję, a w 1954 r. śluby wieczyste. Zgromadzenie umożliwiło jej dalszą edukację: zdobyła zawód pielęgniarki, organistki i katechetki. Zdobytymi umiejętnościami służyła ludziom przez całe życie. Przez dwa lata pracowała w Konstantynowie, tyleż samo w Dzwono-Sierbowicach, trzy lata pełniła zadania przełożonej w Broku. Cztery lata służyła jako pielęgniarka w Parafii Matki Bożej Różańcowej na Bródnie i taki sam okres w Parafii Dzieciątka Jezus na Żoliborzu oraz przez dwa lata w domu generalnym. Resztę swego życia spędziła w klasztorze w Loretto i z tego miejsca posługiwała ludziom okolicznych miejscowości przez 55 lat. 2 lutego 1973 r. świętowała w Loretto 25-lecie profesji zakonnej, a w 1998 roku – złoty jubileusz. W sierpniu 1985 roku dane jej było nawiedzić wieczne miasto Rzym, włoskie Loreto oraz wiele Sanktuariów włoskich.

Jej pobyt w Loretto nacechowany był nieustanną służbą okolicznej ludności i ich dzieciom. Siostra M. Łucja przemierzała codziennie na rowerze długie kilo-

metry docierając najpierw do salek katechetycznych będących na terenie parafii Wniebowzięcia N.M. Panny w Kamieńczycy, a potem do chorych w ich własnych domach. Znała doskonale środowisko, teren, po którym się poruszała. Z czasem katechizowała dzieci swoich uczniów, co powodowało dużą zażyłość między nią, a poszczególnymi rodzinami. Była autorytetem w środowisku, w którym służyła. Nie zatrzymały s. Łucji w klasztorze największe deszcze, śnieżyce czy bardzo niskie temperatury. Cała nastawiona była na służbę człowiekowi. Przygotowywała z dziećmi co roku jasełka, akademie, różne inscenizacje.



Łączyła zawód katechetki z zawodem organistki i pielęgniarstwem. Codziennie rano uczestniczyła w Eucharystii w Loretto, z której czerpała siły do całodziennego posługi ludziom, których prawdziwie kochała. Była odważną pielęgniarką w podejmowaniu medycznych decyzji. Często nazywano ją lekarzem. Po upadku komunizmu katechizowała również w szkołach. Najbardziej żyła się z szkołą

w Julinie i Gwizdałach. Po roku 2003, kiedy przestała pełnić zadania katechetki, nie zaprzestała odwiedzać rodziny, służyć im radą i wiedzą medyczną. Od roku 2010 pozostała w łóżku. Ogarniała modlitwą dzieci, rodziny, którym wcześniej służyła.

Jej trud, poświęcenie i bezgraniczne oddanie służbie Bogu, Ojczyźnie i człowiekowi były zauważone przez władze państwowe, kościelne i społeczeństwo. W 1993 r. została odznaczona Warszawskim Krzyżem Powstańczym. W 2000 r. otrzymała nominację na stopień Podporucznika Wojska Polskiego, a w 2002 na Porucznika. Również Biskup Warszawsko-Praski Kazimierz Romaniuk w 2002 r. przyznał s. M. Łucji medal BENE FACIENTIBUS jako wyraz uznania za ofiarną pracę katechetyczną w Diecezji Warszawsko-Praskiej. Dnia 22.01.2019 r. otrzymała nominację na stopień Kapitana. Wyrazem uznania dla zasług s. M. Łucji były liczne odwiedziny osób w jej skromnej celi zakonnej podczas dziesięcioletniego okresu jej unieruchomienia w łóżka..

Dnia 10 listopada b. r. w wieku 95 lat Bóg wezwał s. M. Łucję na zawsze do Siebie. Pogrzeb odbył się w Loretto 12 listopada z przedstawicielami państwowymi i wojskowymi. Przed Eucharystią została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, który w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, przekazał Minister Jan Józef Kasprzyk Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył Biskup Warszawsko-Praski Romuald Kamiński. Spoczęła na zakonnym loretańskim cmentarzu w Loretto.

Siostry Loretanki

ŚP. KS. JAN LANGE CRL (1933 – 2020)

Ks. Jan Lange, syn Franciszka i Jadwigi z d. Radzike urodził się 2 lipca 1933 r. w Żelistrzewie. Szkołę podstawową ukończył w Redzie w roku 1948. Liceum administracyjno-handlowe ukończył w Gdyni w roku 1951. Do Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich wstąpił w roku 1951. Śluby czasowe złożył 9 października 1952 r. Trzyletnie studia filozoficzne ukończył u oo. Jezuitów w Krakowie, a następnie czteroletnie studia teologiczne u oo. Dominikanów w Krakowie. Śluby wieczyste złożył 10 października 1955 r. Święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1960 r., z rąk Ks. Bp Jana Kantego Lorka, ordynariusza diecezji sandomierskiej.



Po święceniach kapłańskich posługiwał:

1960-1962 Kraków – katecheta
 1962-1964 Elk – katecheta
 1964-1971 Drezdenko – katecheta, duszpasterz młodzieży
 1971-1979 Birmingham (Anglia) – zajmował się duszpasterstwem emigracyjnym wśród Polaków
 1979-1980 Elk – katecheta
 1980-1983 Kraków – katecheta, duszpasterz dzieci i młodzieży
 1983-1991 Klosterneuburg (Austria) – kapelan; Floridsdorf (Wiedeń) – kapelan; Kornuburg (Austria) – kapelan;
 1991-1992 Rudnik – proboszcz

1992-2004 Kritzensdorf (Austria) – proboszcz; Neustift am Walde (Wiedeń) – proboszcz
 2004-2005 Gietrzwałd – rezydent
 2005-2020 Drezdenko; Niegosław; Rąpin; Drezdenko – rezydent

10 listopada 2020 roku został powołany do wieczności. 17 listopada 2020 r. o godz. 11:00 odbędzie się Msza św. pogrzebowa w kościele parafialnym p.w. Przemienienia Pańskiego w Drezdenku.

Ciało zmarłego księdza Jana Langego zostanie pochowane w grobowcu zakonnym Kanoników Regularnych Lateńskich na cmentarzu w Drezdenku.

Za: www.kanonicy.pl

ŚP. KS. JAN KULAK SDB (1928 – 2020)

10 listopada 2020 r. odszedł do Pana śp. ks. Jan Kulak: w 92. roku życia, 73. roku ślubów zakonnych i 64. roku kapłaństwa.

Urodzony: 15.01.1928 r. w Trzcincu
 Nowicjat: 1946/1947 w Kopcu
 Pierwsza profesja zakonna: 06.08.1947 r. w Kopcu
 Święcenia prezbiteratu: 29.06.1956 r. w Oświęcimiu

Miejsce pracy i pełnione funkcje:

Wrocław, parafia św. Mikołaja (1956–1959) – duszpasterz, katecheta
 Brunów (1959–1960) – duszpasterz, katecheta
 Chocianów (1960–1961) – duszpasterz, katecheta



Oświęcim, Zakład Salezjański (1961–1962) – wykładowca muzyki i śpiewu
 Oświęcim, Zakład Salezjański (1962–1965) – z przeznaczeniem do pracy w parafii diecezjalnej św. Andrzeja Ap. w Zabrze

Wrocław, parafia NSJ (1965–1969) – duszpasterz, katecheta
 Poznań, Wroniecka (1969–1971) – duszpasterz
 Szczyrk (1971–1972) – duszpasterz
 Brunów (1972–1981) – proboszcz
 Dzierżonów (1981–1985) – kapelan sióstr salezjanek
 Lubin, parafia MB Częstochowskiej (1985–2020) – duszpasterz

Msza św. pogrzebowa została odprawiona w sobotę, 14 listopada br w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie

Polecamy śp. ks. Jana w naszych modlitwach. *Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...* Za: www.salezjanie.pl

ŚP. O. KAZIMIERZ BIELAK OMI (1954 – 2020)

10 listopada zakończył pielgrzymkę ziemskiego życia o. Kazimierz Bielak OMI – duszpasterz pielgrzymów w świętokrzyskim sanktuarium. Miał 66 lat.

Urodził się w Zamościu, 1 stycznia 1954 roku. Syn Franciszka i Michaliny, wstąpił w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Kosobudach (diecezja zamojsko-lubaczowska). Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Zamościu. Podjął pracę w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Zamościu, odbywając zasadniczą służbę wojskową (Zamość, Dęblin). Po złożeniu egzaminu maturalnego i skończeniu kursów specjalistycznych, pracował m.in. jako inspektor BHP i przeciwpożarowy. W 1983 roku postanowił wstąpić do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów MN. Po odbyciu postulatu, rozpoczął kanoniczny nowicjat na Świętym Krzyżu, który zakończył złożeniem

pierwszych ślubów zakonnych 8 września 1984 roku.



Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Obrze. Tutaj złożył profesję wieczystą 8 września 1984 roku. Święcenia diakonatu otrzymał 17 czerwca 1989 roku z rąk bp. Stanisława Napierały. Święceń prezbiteratu udzielił mu abp Jerzy Stroba,

metropolita poznański, 19 czerwca 1990 roku.

Po święceniach śp. ojciec Kazimierz został skierowany do Lublińca jako misjonarz ludowy, po roku – w takim samym charakterze – został przeniesiony do Kędzierzyna-Koźla. Następnie powrócił do Lublińca, obejmując opieką duszpasterską szpital (1992-2001). Po rocznym pobycie w Laskowicach Pomorskich jako misjonarz ludowy, został mianowany kapelanem sióstr i Domu Pomocy Społecznej w Porębie – należąc prawnie do wspólnoty w Kędzierzynie-Koźlu (2002-2007). Od 1 lipca 2007 roku posługiwał na Świętym Krzyżu jako duszpasterz pielgrzymów.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 11 listopada na Świętym Krzyżu oraz 12 listopada w Lublińcu. Za: www.oblaci.pl

ŚP. O. ROMAN JÓZEF LEBIEDZIUK CR (1956 – 2020)

Dnia 9 listopada 2020 roku na Mentorelli zmarł o. Roman Józef Lebedziuk CR, kapłan Polskiej Prowincji. Urodził się 20 lipca 1956 roku w Szczecinie. Jego rodzicami byli: Józef i Anna z domu Żukowska. Ochrzczony został 21 października 1956 roku w Parafii Najświęt-

szego Zbawiciela w Szczecinie. Sakrament bierzmowania przyjął w swojej parafii w 1967 roku. Do Szkoły Podstawowej im. Maksymiliana Goliśza w Szczecinie uczęszczał w latach 1963-1971. W latach 1971-1975 uczył się w Niższym Seminarium Duchownym w

Poznaniu. W czasie trwania czwartego roku uczęszczał także do Liceum dla pracujących nr 2 w Poznaniu, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości w 1975 roku.

Do Zgromadzenia zmartwychwstańców wstąpił 1 sierpnia 1975 roku. Pierwsze śluby złożył 15 sierpnia 1976 roku w Radziwiłłowie. Śluby wieczyste złożył 22 maja 1981 roku w kościele seminaryjnym w Krakowie przy ul. Łobzowskiej. Święcenia diakonatu przyjął 23 maja 1981 roku, a kapłaństwo 15 maja 1982 roku w kościele w Krakowie z rąk bpa Stanisława Smoleńskiego. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w latach 1976-1983 w Krakowie.

Pierwszą placówką po święceniach był dom zakonny w Krakowie na Woli Duchackiej. W 1984 roku został skierowany na studia licencjackie z zakresu biblistyki na PAT. W 1985 roku otrzymał obediencję na kapelana sióstr zmartwychwstanków do Kęt. W 1986 roku został skierowany do Domu Generalnego w Rzymie, gdzie rozpoczął studia biblijne na Papieskim Instytucie Biblijnym. W latach 1992-1998 był kapelanem w Domu Generalnym Sióstr Szkolnych Matki Bożej w Rzymie.



W latach 1998-2001 ponownie należał do Domu Generalnego. Od 2001 został skierowany do domu zakonnego na

Mentorelli, a dwa lata później do Parafii św. Maurycego w Rzymie-Acilia. Od 2003 roku był lektorem j. greckiego na Biblicum. Od 2007 roku należał ponownie do Domu Generalnego. W roku 2015 otrzymał obediencję do domu na Mentorelli z rezydencją w Tivoli. Od 2017 roku, do śmierci, był duszpasterzem w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Mentorelli.

Zmarł w 64 roku życia, 44 roku życia zakonnego i w 38 roku życia kapłańskiego. Msza Św. pogrzebowa, koncelebrowana, odbyła się 11 listopada 2020 roku w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Mentorelli, pod przewodnictwem J. Eksceleencji biskupa Mauro Parmeggiani, ordynariusza Diecezji Tivoli. Następnie ciało spoczęło w grobowcu Zgromadzenia na cmentarzu rzymskim Campo Verano. Ks. Jerzy Rolka CR

Za: www.zmartwychwstancy.pl

Oszczędzaj energię dzięki kompleksowym rozwiązaniom

Zarządzanie mieniem zakonnym i optymalizacja kosztów jego użytkowania to skomplikowany proces. Nie sprowadza się tylko do obniżenia kosztów energii i ograniczenia jej zużycia. Obejmuje również monitorowanie stanu budynków i ich okresowe kontrole. Wsparciem w tym zadaniu jest pakiet kompleksowych rozwiązań dla zakonów oferowany przez Inn Pact. Wykorzystujemy w nich zaawansowane modele analityczne, najnowocześniejsze urządzenia monitorujące oraz własne narzędzia informatyczne. Oszczędzaj energię. Skorzystaj już dziś.



O Inn Pact. Liczby mówią same za siebie.



Energia taniej dla zakonów

Ogranicz koszty na energii w swoim domu.

Główne korzyści:



Uporządkowanie strony formalnej



Wynegocjowanie atrakcyjnych cen zakupu



Obniżenie kosztów dystrybucji



Kontrola wydatków

Przewidywalne obniżenie kosztów

15-30%

Termomodernizacja i fotowoltaika

Oszczędzaj pieniądze i dzieło stworzenia.

Główne korzyści:



Oszczędności



Gwarancje

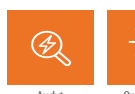


Dotacje



Ekologia

Kompleksowa oferta Inn Pact zawiera:



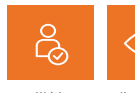
Audyt energetyczny



Opracowanie koncepcji



Przygotowanie aplikacji dotacyjnych



Wybór wykonawcy



Koordinacja i nadzór



Rozliczenie projektu

KoBu zarządzanie obiektami budowlanymi

Pełna kontrola nad budynkami zakonnymi.

System kontroli KoBu to:



Zebranie, uporządkowanie, przechowywanie i udostępnianie informacji oraz dokumentów w formie elektronicznej



Elektroniczna kontrola spełnienia wymagań budowlanych



Pomoc w przeprowadzaniu okresowych przeglądów



Weryfikacja poprawności dokumentacji sporządzonej przez kontrolerów



Monitorowanie realizacji zaleceń pokontrolnych



Raportowanie stanu wypełnienia wymagań prawa budowlanego do zarządu jurysdykcji

Skontaktuj się z nami! Maciej Borecki tel.: 609 520 323 e-mail: zakony@innpact.pl www.innpact.pl